

Wieś polska przygotowana do siewów jesiennych

Po zakończeniu siewu rzepaku, pod który przeznaczono ponad 260 tys. ha już w wielu rejonach kraju rozpoczęło siewy zbóż ozimych. Oblicza się, że jesienią br. gospodarstwa chłopskie i państwowe obsięją oziminami 6,5 mln. ha gruntów, czyli areał większy o ponad 300 tys. ha niż w ub. roku.

Z obszaru tego uprawa jęczmienia ozimego zajmie 50 tys. ha, a najbardziej popularnego u nas, choć mniej wydajnego niż pszenica — żyta aż 4.440 tys. ha. Wydatnie, bo do 480 tys. ha, zwiększył się obszar uprawy poplonów ozimych, co powinno złagodzić trudności paszowe spowodowane długotrwałą suszą.

Pewien postęp zarysowuje się także w rozszerzeniu obszaru zasiewów pszenicy, przeznaczono pod nią 1.350 tys. ha, co w porównaniu z ub. rokiem oznacza wzrost o ponad 130 tys. ha.

Po raz pierwszy ziarnem kwalifikowanym będzie można obsiać prawie 36 proc. obszaru przeznaczanego pod oziminy. W tym celu zgromadzone 340 tys. ton kwalifikowanych nasion zbóż.

Nawozów sztucznych pod tegoroczne siewy jesienne gospodarstwa chłopskie będą mogły nabyć przeszło 900 tys. ton, czyli o ok. 10 proc. więcej niż w ub. roku. Chociaż w niektórych województwach sprędaż przebiega zbyt powoli, można się jednak spodziewać, że wszystkie nawozy będą w pełni wykorzystane.

Tegoroczne siewy jesienne będzie cechować dalszy postęp w mechanizacji prac polowych. Dostawy maszyn w pierwszym półroczu br. były o blisko 20 proc. wyższe niż w tym samym okresie ub. roku. W państwowych ośrodkach maszynowych organizowane są specjalne ekipy do niesie-

W. Trampezyński przyjął A. Robertsa

Minister handlu zagranicznego, Trampezyński przyjął 9 bm. wiceministra handlu Kady, Jamesa A. Robertsa.

Uzgodniono ważnejsze problemy wymiany handlowej na lata najbliższe. Między innymi uzgodniono wzajemną politykę w zakresie rozwoju wymiany handlowej między obu krajami, a zwłaszcza kredytowych zakupów pszenicy przez Polskę.

Zarówno szczegółowe warunki kredytowe zakupów pszenicy, jak i środki niezbędne dla stworzenia sprzyjających warunków dla intensywnego zwiększenia eksportu polskiego do Kanady będą przedmiotem negocjacji prowadzonych z rządem kanadyjskim. (PAP)

Dwa lata „Domu Chłopa”

We wrześniu mija dwa lata, od uruchomienia w centrum Warszawy „Domu Chłopa”.

Oprócz hotelu i placówek gastronomicznych uruchomiono w ciągu minionych 2 lat 5 specjalistycznych poradni dla mieszkańców wsi przybywających do stolicy. Dużym zainteresowaniem cieszą się poradnia prawną, rolniczą, ruchu amatorskiego i plastyczną. Bardzo pożyteczną rolę spełnia również wojewódzka przychodnia higieny szkolnej. Uruchomiona w lutym br. przyjęła już ponad 5,5 tys. małych wiejskich pacjentów ze wszystkich prawie stron kraju.

Mieszkańcy wsi stanowią większość hotelowych gości. W ciągu 8 miesięcy br. w „Domu Chłopa” zatrzymało się 32 tys. osób — ok. 12 proc. tej liczby stanowili chłopię zglaszający się indywidualnie, zaś następnych 60 — to mieszkańcy wsi przybywający do stolicy zbiorowo. (PAP)

Łopata do łamusa

Fabrykę w Lewinie brzeskim opuścił 500-ny w tym roku obywateli do kopców ziemniaczanych. Do końca roku rolnicy otrzymają drugie 500 tego rodzaju urządzeń. Obywateli zastępuje prace 12 ludzi i okazał się łatwy w obsłudze oraz niezawodny w działaniu. (PAP)



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
środa, 11 września 1963

Cena 50 gr
Nr 216 [6095]

Kultura polska w 62 krajach

PAGART zawarł nowe kontrakty

Współpraca kulturalna Polski z zagranicą rozwija się z każdym rokiem; Polska organizuje szereg poważnych imprez kulturalnych o znaczeniu międzynarodowym. Warszawa stała się po wojnie jednym z najwyższych centrów sztuki, gdzie spotykają się artyści Wschodu i Zachodu.

Na temat rozwoju współpracy kulturalnej Polski z innymi krajami przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę z dyrektorem Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — E. Markowskim.

— Polska utrzymuje obecnie kontakty kulturalne z 62 państwami. Najbliższe więzy łączą

czą nas, oczywiście z krajami socjalistycznymi, z którymi zawarliśmy specjalne umowy kulturalne.

Trudno wymienić wszystkie przykłady naszej współpracy kulturalnej z ZSRR, NRD, CSRS i innymi krajami naszego obozu.

Współpraca kulturalna z innymi państwami odbywa się w oparciu o porozumienia zawierane między stowarzyszeniami, instytucjami i przedsiębiorstwami prowadzącymi działalność kulturalną, a także drogą bezpośrednich kontaktów osobistych. Żywa działalność prowadzi PAGART — przedsiębiorstwo państwowe, organizujące występy zagranicznych artystów w Polsce i polskich za granicą.

Szeroka, związana z tradycją jest nasza wymiana kulturalna z Francją i Włochami.

Jeszcze w tym roku gościć będziemy w Polsce wiele zespołów i solistów. Obok występów w ramach „Warszawskiej Jesieni”, odbędą tournée po naszym kraju orkiestra symfoniczna Wszechniawskiego Radiokomitetu ZSRR o-

raz Filharmonii Drezdeńskiej, przybędzie światowej sławy zespół baletowy z Londynu oraz teatr Pirakon z Aten. Pan tomiś wrocławską czekają występy w Grecji i krajach skandynawskich. W grudniu „Mazowsze” wyruszy na nowe gigantyczne tournée do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Meksyku, Brazylii, Argentyny i Urugwaju. Wyślemy kilka wystaw, wśród nich „20 lat polskiego plakatu artystycznego” do Włoch oraz wystawę plakatu i grafiki do Ameryki Południowej. (PAP)

Samochód wyścigowy „Chadi-3”



Szmira wypacza gusty i kradnie złotówki

Przedsiębiorstwo państwowe „Pracownie Sztuk Plastycznych” zebrało interesujące materiały na temat marnotrawstwa funduszy przeznaczonych na sztukę użytkową.

Minimum 120 mln zł rocznie wydawanych jest przez różne przedsiębiorstwa i instytucje na prace plastyczne, które nie są kontrolowane przez zespoły miarodajnych rzeczoznawców. Większość tych prac jest wykonywana przez pokątnych „fachowców”. Poziom artystyczny takich prac jest, oczywiście, nie do przyjęcia, a ponadto są one z reguły przepalcane. Np. w 1962 r. i w pierwszych miesiącach br. PSP zwróciło prace plastyczne na łączną sumę 3.700 tys. zł i okazało się, że faktyczna wartość tych prac wynosi 2 mln zł.

Informacje te przedstawił dziennikarzom na konferencji w Warszawie dyrektor naczelny PSP Henryk Urbanowicz. Jego zdaniem sytuacja na „dzikim rynku plastycznym” jest niepokojąca. Konieczne

jest, by zlecający prace plastyczne osobom o odpowiednich kwalifikacjach. Przy większych zleceniach priorytet powinny mieć przedsiębiorstwa specjalistyczne. Niezbędne jest także, by wszelkie prace z zakresu plastyki podlegały artystycznej i finansowej weryfikacji w kolegiach miarodajnych rzeczoznawców. Inaczej — miliony społecznych złotych będą nadal wyrzucane w błoto, a zaraźliwa choroba społeczna — szmira w plastyce szerzyć się będzie coraz bardziej. (PAP)

Osobliwości polskiej jesieni

Nad powiatem gliwickim przeszła potężna burza, połączona z oberwaniem chmury i wyładowaniami elektrycznymi. W Łabędach potoki wody zalały drogi i szosy paraliżując komunikację. Woda wdarła się też do wielu domów oraz do kilku hal produkcyjnych tamtejszych zakładów mechanicznych. Pompy zakładowej straży pożarnej oraz miejskiej straży z Gliwic pracowały w ciągu kilku godzin, usuwając masy wody.

Wyładowania elektryczne spowodowały pożar dwóch gospodarstw rolnych w Czerwicach.

W nocy z poniedziałku na wtorek nawiedził Lubelszczyznę silne burze. Przeszły one falami nad całym niemal obszarem województwa.

Pomimo dotkliwego chłodu i codziennie badających deszczu w niektórych ogrodach woj. kozalińskiego po raz drugi w tym roku zakwitły jabłonie. Szczególnie dużo kwiatów na jabłoniach pojawiło się w Sławnie i okolicach. (PAP)

Poznańskie uczelnie rozpoczynają nowy rok nauki

Łato będziemy już mieć całkowicie poza sobą, kiedy po szkołach — wypełnią się, wracając z obozów i praktyk wakacyjnych, młodzież wyższe uczelnie naszego miasta.

Studenci Uniwersytetu im. A. Mickiewicza rozpoczęli już swe normalne zajęcia 5 bm. Na uroczystej inauguracji nowego roku, która odbędzie się 28 bm., spotkają się oni w gronie liczniejszym, niż w roku ubiegłym, jako że na uczelni tej studiuje obecnie o 680 osób więcej. Na I rok studiów dziennych przyjęto 1000 osób, zaś na studia zaoczne — 900. Od kilku lat bez zmiany największą popularnością cieszy się wydział filozoficzno-historyczny (psychologia) i prawo, dalej biologia, geografia i historia sztuki, ciągle zaś w „niełasce” u byłych maturzystów jest fizyka i chemia, zaś zupełnie niemal „ignorowane” przez młodzież są filologia polska i klasyczna.

Pierwsza w Poznaniu uroczystość inauguracyjna odbędzie się 14 bm. w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Tutaj na studiach stacjonarnych uczy się obecnie 1140 studentów (wydz. ogólno-ekonomiczny: 601, nowo przyjętych — 200; wydz. handlowo-towaro-

znawczy: 539, nowych 179) zaś na zaocznych około 1200.

28 bm. powita również swych studentów i pracowników naukowych Politechnika Poznańska. Uroczystość ta, połączona ze zjazdem absolwentów Studium Wojskowego, odbędzie się w kinie „Wilda”. Tutaj także zwiększona została znacznie ogólna liczba studentów: na wszystkich rodzajach studiów o ponad 1000 nowych słuchaczy.

Pozostałe uczelnie zaczynają zajęcia dopiero w październiku.

2. X. spotkają się w auli UAM słuchacze Wyższej Szko-

Dokończenie na str. 2

J. Kadar przybył do Jugosławii

Pierwszy sekretarz KC WSPR, premier Węgierskiej Republiki Ludowej, Janos Kadar przybył 9 bm. wieczorem do miasteczka Karageorgiego „autonomiczny obwód Vojvodina”.

J. Kadar, który przybył z nieoficjalną wizytą do Jugosławii i towarzyszące mu osoby powitał prezydent SFRJ, J. Broz-Tito. (PAP)

J. Broz-Tito zamierza odwiedzić USA

Jak podaje agencja Tanjug, prezydent Tito odpowiadając podczas otwarcia targów w Zagrzebiu na pytania korespondentów amerykańskich, czy odwiedzi Stany Zjednoczone i weźmie udział w sesji ONZ stwierdził, że istnieje możliwość złożenia przez niego wizyty w Stanach Zjednoczonych w październiku br.

Jak wiadomo, prezydent Tito udaje się niedługo w podróż do kilku krajów Ameryki Łacińskiej. (PAP)

V plenum ZG SDP

Wczoraj rano rozpoczęły się w Warszawie obrady V plenum ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z udziałem sekretarza KC PZPR — Artura Stawieckiego. Referat nt. zadań dziennikarstwa po XIII Plenum KC PZPR wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego SDP — Henryk Korotyński. (PAP)

Nota radzieckiego MSZ do ambasady ChRL w Moskwie

Jak podała w poniedziałek agencja TASS, 7 września obywatele chińscy próbowali przewieźć nielegalnie do ZSRR przez stację graniczną Nauszki wydawnictwa w języku rosyjskim nie mające debitu w ZSRR.

W związku z tym radzieckie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do ambasady ChRL notę, w której podkreśla niedopuszczalność tego rodzaju kroków, naruszających ustawy ZSRR i jego suwerenność.

Nota przypomina, że już nie jednokrotnie zwracano stronie chińskiej uwagę na niedopuszczalność takiego postępowania. Jak wiadomo, w czerwcu br. strona radziecka była zmuszona zażądać opuszczenia terytorium ZSRR przez pewnych obywateli chińskich, którzy brutalnie naruszali ustawodawstwo radzieckie.

Nota stwierdza, że obywatele chińscy, którzy 7 września przyjechali pociągiem Pekin

— Moskwa do stacji Nauszki, próbowali przekroczyć funkcjonariuszom radzieckich organów granicznych i celnych w wykonaniu obowiązków nałożonych na nich przez ustawodawstwo ZSRR. Gdy funkcjonariusze ci skonfiskowali literaturę nie mającą debitu w ZSRR, wspomniani obywatele chińscy zaczęli się awanturo-

Dokończenie na str. 2

11 lat więzienia za kradzież społecznych pieniędzy

Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi skazał na 11 lat więzienia i 200 tys. zł grzywny Zbigniewa Sławskiego oraz na 9 lat więzienia i 150 tys. zł grzywny Jerzego Pałczyńskiego — byłych pracowników łódzkiego przedsiębiorstwa „Instalacje Przemysłowe”. Falszując od lipca 1959 r. faktury i przelewy bankowe okradali oni systematycznie kasę zapomogowo-pożyczkową załogi tegoż przedsiębiorstwa. W ten sposób przywłaszczyli sobie łącznie 486 tys. zł.

Obaj przestępcy skazani zostali ponadto na przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5. (PAP)

Ponad 580 pożarów w ciągu tygodnia

W pierwszym tygodniu bm. zanotowano na terenie kraju ogółem 587 pożarów, z czego 433 w indywidualnych gospodarstwach rolnych, 13 w PGR-ach i 1 w spółdzielni produkcyjnej. Głównymi przyczynami pożarów były nieostrożność cyjnej. Głównymi przyczynami pożarów były nieostrożność osób dorosłych, zabawy dzieci pozostawionych bez nadzoru oraz burze. Spaliło się wiele budynków gospodarczych i mieszkalnych w tym wiele stodoł ze zbiorami i maszynami. Straty oblicza się na kilkanaście milionów złotych. (PAP)

Poznańskie uczelnie

Dokończenie ze str. 1

ly Rolniczej. Reprezentować oni będą 2541 studentów tej uczelni, uczęszczających na studia dzienne. Na I rok studiów dziennych przyjęto 641 osób.

Studenci Akademii Medycznej odbędą swą uroczystość inauguracyjną 3. X. w auli UAM. W tej chwili niektórzy z nich staczą jeszcze „ostatnie boje” przy egzaminach powtórkowych. Nowo przyjętych mamy tu 250 — na wydz. lekarski, 80 — na stomatologię i 100 na farmację.

3. X. uroczystości rozpoczynają również nowy rok nauki obie uczelnie artystyczne Poznania, a więc Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna i Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych PWSM ma obecnie na wydz. kompozycji i dyrygentury 30 słuchaczy — w tym nowych 4, na wydz. instrumentalnym — 102, nowych — 21, na wokalnym — 31, nowych — 5, na pedagogicznym — 34, nowych — 9, a na sekcji pedagogicznej dla czynnych nauczycieli — 80, nowych 19.

PWSSP kształci na swych obojdu wydziałach: architektury wewnątrz oraz malarstwa, grafiki i rzeźby 150 studentów, w tym 32 nowych. (wch)

Brak zgody na sesji Ligi Arabskiej

W pierwszym dniu obrad 40 sesji Rady Ligi Arabskiej doszło do ostrego starcia między przedstawicielami Jordani i innymi delegatami. Przyczyną starcia był punkt porządku dziennego przewidujący utworzenie rządu Palestyny, który reprezentowałby na terenie międzynarodowym platformę żądań uchodźców z tego terytorium. Delegat Jordani ostro sprzeciwił się temu i zażądał zdjęcia tego punktu z porządku dnia. (PAP)

Casus Wenezuela

Ustawodawstwo wenezuelskie jest wspaniałomyślne dla więźniów. Warunki odbywania kary zależne są od ich stanu majątkowego. Nie dziw przeto, że oczekujący od paru tygodni na rozprawę sądową b. dyktator Wenezueli, Perez Jimenez, mieszka sobie w luksusowym 3-pokojowym apartamencie wieżowym, zaopatrzonym w aparat radiowy, telewizor i książki. Dyktator płaci i — wymaga. Co najpiękniejsze płaci ze skradzionych ze skarbu państwa pieniędzy, za co też ma formalnie odpowiadać przed sądem.

Bezczelność swoją Perez doprowadził tak daleko, że w jednym z wywiadów prasowych (bowiem korzysta również z przywileju swobodnych rozmów) oskarżył władze amerykańskie, które go przymusowo wysiedliły, o to, że będąc przez 8 miesięcy w więzieniu w Miami nie miał prawa zażywania... kąpieli słonecznych! Wszystko to razem wzięte, wygląda na osobliwą groteskę, nawet w dość osobliwych warunkach Ameryki Łacińskiej.

W istocie jednak sprawa jest dużo poważniejsza. Po dzień dzisiejszy trwają spekulacje wokół tego, co skłoniło rząd Stanów Zjednoczonych do nie mającego precedensu aktu: ekstradycji prezydenta obcego państwa, korzystającego z prawa azylu. Czyżby to był gest pojednawczy wobec społeczeństwa Wenezueli, domagającego się przykładowego ukarania pospolitego mordercy i rabusia w generalskim mundurze dyktatora?

Za 2 miesiące mają się odbyć w Wenezueli wybory prezydenckie i parlamentarne. Kończy się kadencja prezydenta Betancourta, który zostawia kraj na dnie chaosu politycznego i gospodarczego oraz w atmosferze zbrojnej walki, prowadzonej od miesięcy przez oddziały rządowe z jednostkami opozycyjnych sił zbrojnych.

Sily te są wojskowym ramieniem politycznego frontu wyzwolenia narodowego, do którego należą: partia komunistyczna, ruch lewicy rewolucyjnej, unia republikańsko-demokratyczna i samodzielne, opozycyjne skrzydło... rządzącej partii demokratycznej, której Betancourt jest przywódcą. Front obejmuje faktycznie zdecydowaną większość społeczeństwa, sięgając głęboko od warstw robotniczych i chłopskich po mieszczańskie, po studentów i inteligencję. Betancourt utrzymuje się przy władzy wyłącznie z pomocą lojalnych mu generałów i — Waszyngtonu.

Dla wszystkich obserwatorów jest jasne, że w normalnych i w pełni legalnych warunkach kandydaci centroprawicy w Wenezueli nie miałby żadnych szans na zwycięstwo ani w wyborach prezydenckich, ani parlamentarnych. Nastroje społeczeństwa są zdecydowanie antyamerykańskie, a w znacznym stopniu — prokubańskie. Antyamerykanizm wypływa z wielu źródeł: z eksploatacji przez monopole źródeł ropy naftowej, z podtrzymywania Betancourta u władzy i z ochrony zbrodniarza Pereza Jimeneza.

Decydując się więc na jego wydanie, Waszyngton chciał usunąć jedną z przeszkód, które stały na drodze do pozyskania sympatii Wenezuelczyków. Druga przeszkoda — sam Betancourt — odpadnie automatycznie, ponieważ konstytucja wyklucza ponowny wybór tego samego człowieka na prezydenta. Pozostaje trzecia, najbardziej istotna przeszkoda: eksploatacja bogactw Wenezueli. Rachuby monopoli (i rząd) amerykańskiego idą w tym kierunku, że uda się podsunąć „sławną” dla społeczeństwa figurę przyszłego prezydenta, z którym będzie można dojść później do „porozumienia”. Nawet za nieuchronną cenę pewnych ustępstw w formie rewizji dotychczasowych umów na wydobycie ropy. Ponieważ jednak stanowisko większości partii jest nieprzejednane antyimperialistyczne, istnieje realne niebezpieczeństwo, że Waszyngton pójdzie w ostateczności na jeszcze inny wariant: inspiracji wojskowego zamachu stanu w imię „obrony” Wenezueli przed rewolucją społeczną. Jak w wielu podobnych przypadkach.

Polityka pokojowego współistnienia — podstawą strategii krajów socjalistycznych

Z wyborczego spotkania W. Ulbrichta

W jednej z największych sal Lipska odbyło się spotkanie wyborców okręgu lipskiego z kandydatami do Izby Ludowej NRD i Rady Okręgowej. Podczas spotkania przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht odpowiedział na szereg pytań wyborców omawiając ważne problemy międzynarodowe.

Poruszając problem polityki pokojowego współistnienia, W. Ulbricht podkreślił, że polityka ta nie jest sprawą taktyki. Jest to podstawowa strategia krajów socjalistycznych w tym także NRD, po wsze czasy, aż do ostatecznego zwycięstwa socjalizmu na całym świecie. W związku z tym W. Ulbricht scharakteryzował sta

nowisko przywódców chińskich w tej sprawie, jako „ultralewicowe” odchylenie od podstawowych zasad marksizmu-leninizmu.

Omawiając problem wpływu złądzenia napięcia na rozwój sytuacji w Niemczech, mówca oświadczył m. in. iż z odprężenia tego rządu i ludność obu państw niemieckich mogą wyciągnąć poważną korzyść, jeśli podobnie jak USA i Zw. Radziecki opierać się będą na realnej sytuacji powstałej po drugiej wojnie światowej, na nowym stosunku sił w świecie. Złagodzenie napięcia w Niemczech — powiedział on — możliwe jest tylko pod warunkiem, że oba państwa niemieckie na zasadzie wzajemności zrezygnują z zamiaru zmieniania siłą ustroju społecznego drugiego państwa i będą gotowe do zlikwidowania ostatnich pozostałości drugiej wojny światowej.

W. Ulbricht wyraził poparcie dla radzieckiej propozycji podpisania paktu nieagresji między uczestnikami Układu Warszawskiego i krajami NATO.

Główną przeszkodą na drodze do przełamania rozbicia Niemiec jest uparta niechęć rządu NRF do uznania realnego istnienia dwóch państw niemieckich oraz oddzielnego terytorium Berlina zachodniego — powiedział W. Ulbricht. W związku z tym omówił on szczegółowo propozycję rządu NRD dotyczące rozmów z rządem NRF w celu uregulowania stosunków między obu państwami niemieckimi. (PAP)

Sensacyjne odkrycie archeologów izraelskich

Archeolodzy izraelscy dokonali w Tel Arad na północny wschód od pustyni Negev odkrycia świątyni z IX wieku p. n. e. Arad wymieniany jest w Biblii w związku z wędrówką Żydów przez pustynię po ucieczce z Egiptu. Później była to twierdza królów judajskich.

Jest to najstarsze znalezisko tego rodzaju. Zachowały się dwa ołtarze, z których jeden ma 51 cm wysokości, a drugi jest nieco mniejszy. Znaleziono szczątki spalonych ofiar — staną jeszcze poddane szczegółowym badaniom. (PAP)

Nota radzieckiego MSZ

Dokończenie ze str. 1

wać na radzieckiej stacji granicznej i zatrzymali pociąg. W tych brutalnych, bezprawnych aktach brali także udział kierownik pociągu i chińska obsługa pociągu.

Obywatele chińscy zrezygnowali z jazdy do Moskwy, pozostali na stacji, i 7 oraz 8 września nadal zachowywali się po chuligańsku i wszelkimi sposobami prowokowali radzieckich przedstawicieli władzy. Nota podkreśla, że z zachowania obywateli chińskich

wynikało wyraźnie, iż dążyli świadomie do zaostrenia incydentu, który sami spowodowali.

Nota zwraca uwagę, że rząd ZSRR, podobnie jak rząd każdego suwerennego państwa, nie może dopuścić, żeby na jego terytorium obywatele obcych państw demonstracyjnie naruszali ustawy i zwyczaje obowiązujące w tym kraju oraz ogólnie przyjęte normy kontaktów międzynarodowych.

Chociaż postępowanie i czyny obywateli chińskich w myśl ustaw radzieckich podlegały karom przewidzianym w kodeksie karnym, rząd radziecki kierując się stałym dążeniem, aby nie dopuszczać do zaostrenia w stosunkach między obu krajami, postanowił ograniczyć się do wydalenia wspomnianych obywateli chińskich z terytorium ZSRR. Kierownik i członkowie obsługi pociągu nie będą w przyszłości dopuszczani na terytorium ZSRR.

„Rząd radziecki — czytamy w nocie — zwraca uwagę rządowi ChRL na to, że na terytorium ZSRR obowiązują ustawy i przepisy ustanowione przez naród radziecki i nikt nie ma prawa do bezceremonialnego ich naruszania”.

Nota stwierdza: „Rząd radziecki oczekuje, że rząd ChRL podejmie niezbędne kroki, aby obywatele chińscy wyjeżdżający do ZSRR i korzystający z jego gościnności wykazywali pełne poszanowanie dla radzieckich ustaw i suwerenności państwa radzieckiego oraz nie podejmowali żadnych kroków naruszających powszechnie przyjęte normy prawa międzynarodowego i wyrządzające szkodę przyjaźni między narodami naszych krajów”.

PAP

Ludność Tokio

Po raz pierwszy po wojnie zmalała w sierpniu br. tempo wzrostu ludności stolicy Japonii. Liczba mieszkańców Tokio zwiększyła się w tym miesiącu o 5605 osób. Obecnie miasto to liczy 70 419 388 mieszkańców.

„Koziołki” płacą

W 330 Grze Leczbowej „Koziołki”, nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami. Stwierdzono: 2 czwórki premiowane po zł 14.278, 37 czwórek zwykłych po zł 4.278, 81 trójek premiowanych po zł 195, 1666 trójek zwykłych po zł 95, 2625 dwójek premiowanych po zł 16, 23.188 dwójek zwykłych po zł 6.

Losowanie 331 gry odbędzie się w dniu 15 bm. w Duszniakach w Parku Miejskim o godz. 13. Na uczestników gry, którzy trafnie wytypują pięć liczb czeka specjalna premia w wysokości 300.000 złotych.

sport • sport • sport

Dzisiaj trzy mecze piłkarzy CSRS i Polski

Na trzech frontach walczyć będą dzisiaj nasi piłkarze. Dwa mecze odbędą się w kraju, a jeden w Czechosłowacji. Następne spotkania — to mecz z Turcją w Poznaniu i Grecją. Będą to niewątpliwie znacznie groźniejsi przeciwnicy od Norwegów.

Najważniejsze spotkanie — mecz pierwszej reprezentacji odbędzie się w Bydgoszczy. PZPN wyznaczył do obrony naszych barw następujących zawodników: Kornka i Szygule w bramce, do obrony Monice, Bazana, Spiewaka, Krzyżanowskiego i Brejle, w pomocy wystąpią Suska, Blaut i Nieroba, a do linii ataku przewidziano: Giełczkę, Szoltysia, Mustalka, Lubańskiego, Fabera, Wilima i Gzela. Zawodnicy ci przebywają od poniedziałku na zgrupowaniu w Bydgoszczy. Drużyną opiekuje się trener Forys.

Zespoły młodzieżowe zmierzą się w czechosłowackiej miejscowości Mosty. Opiekunem drużyny jest trener Pegza. Reprezentacje juniorów rozegrają spotkanie w Starachowicach. Opiekę nad tymi zawodnikami powierzono trenerom Baszkiewiczowi i Brzeźniakowi.

Poznań przygotowuje się tymczasem do międzynarodowego

meczu Polska — Turcja, który odbędzie się 22 bm. Ekipa turecka przyleci do Warszawy samolotem, a następnie pociągiem do stolicy Wielkopolski. Nasi goście zamieszkają w Bazarze. Nasza reprezentacja zostanie zakwaterowana w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwiałkowskiego.

Zawody prowadzić będą sędziowie z Austrii. Sędzią głównym będzie D. Wlachogianis, a bocznymi J. Baumgarting i P. Schlegel. Mecz rozpocznie się o godz. 18. W przedmeczku odbędą się finały o Puchar im. Michałowicza, w których zobaczymy drużyny Poznania, Warszawy, Katowic i Zagłębia.

Jak się dowiadujemy od organizatorów, dotychczas sprzedano ponad 25 tys. biletów. Ponadto zarezerwowano wiele biletów do 15 bm. Jeśli w tym czasie zakłady i kluby nie wykupią zamówionych biletów, zostaną one rozprowadzone do sprzedaży w placówkach „Orbisu”.

Dzisiejszy mecz z Czechosłowacją jest 194 występem polskiej reprezentacji piłki nożnej. W ciągu 42 lat nasza reprezentacja odniosła 66 zwycięstw. (tp)

Zieliński mistrzem Baszanowski wicemistrzem

Walka o tytuł mistrza świata w podnoszeniu ciężarów w wadze lekkiej przyniosła piękny sukces reprezentantom Polski.

Tytuł mistrza świata i mistrza Europy zdobył zastępca naszego zawodnika — Marian Zieliński, uzyskując w trójbójce doskonały wynik 417,5 kg. Jest to rezultat lepszy o 2,5 kg od oficjalnego rekordu świata w tej kategorii i równy niezatwierdzonemu jeszcze jako rekord świata wynikowi, jaki uzyskał w marcu br. młody zawodnik radziecki Lopatin. Zieliński był w Sztokholmie w doskonałej formie. W wyciskaniu uzyskał 135 kg (wyównując oficjalny rekord świata, w rwanie 122,5 kg oraz w podrzucie — 104 kg).

Sukces Zielińskiego „przyjętował” drugi reprezentant Polski — Waldemar Baszanowski, który wynikiem 410 kg wywalczył dla naszych barw tytuł wicemistrza świata i Europy, powtarzając swoje osiągnięcie z ubiegłorocznych mistrzostw w Budapeszcie. Baszanowski w poszczególnych bojach miał następujące wyniki: wyciskanie — 125, rwanie — 115 oraz podrzut 160 kg. (PAP)

dla każdego

• Polska kadra pięciarska o 22 bm. zgromadzona zostanie w Cetniewie, gdzie pod kierunkiem trenerów Stamma i Szydły przystąpi do końcowej szlif przed spotkaniem o mistrzostwo Europy. Jak informowaliśmy 20 października mecz Polska — NRD odbędzie się w Poznaniu. Przedtem dwa spotkania z NRD stożczą juniorzy w Białymstoku (13. X.) i w Płocku (15. X.).

• Do tegorocznych mistrzostw bokserskich Armii Zaprzyjmożonych, które rozegrane zostaną w hódzie hali sportowej wplywają zgłoszenia: ZSRR, Czechosłowacji, Węgier, NRD, Bulgarii i Polski. Organizatorzy oczekują jeszcze zgłoszenia reprezentantów KRLD.

• Piłkarze Norwegii, którzy przegrali z reprezentacją Polski w Szczecinie 0:3, ponieśli już w swej historii większą porażkę, w 1945 r. rozegrali ich Szwedzi w stosunku 10:0.

Komunikaty

KKS Lech zawiadamia, że lektymacje członkowskie traca z dniem 15. X. br. swoją ważność. Należy je przedstawić do przedłużenia w sekretariacie klubu co najmniej z wyjątkiem niedziel od godz. 8 do 15, a w poniedziałki, środy i piątki do godz. 18.

Członkowie Sekcji Szachowej Lecha zbiorą się na zebraniu 11 bm. w sali Domu Kultury Polonijarza przy ul. Marchewskiego o godz. 19.

Weź udział w WIELKIM KONKURSIE „KOZIOŁKÓW”

183 cenne nagrody — czekają na Ciebie!

K6702

Większa pomoc dla rolnictwa

Na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie 40 tysięcy, a przy odbiornikach radiowych i telewizyjnych w kraju kilkanaście milionów obywateli wysłuchało z uwagą niedzielne przemówienie Gospodarza Dożynek. Zawierało ono wiele autorytatywnych stwierdzeń, cennych rad i zaleceń o dużym znaczeniu dla dalszego rozwoju rolnictwa, które obok przemysłu jest drugą bazą naszej gospodarki narodowej.

Serdeczne podziękowanie, złożone przez Władysława Gomułkę w imieniu władzy ludowej wszystkim rolnikom za ich trud i pracę, uznanie za dotychczasowe osiągnięcia oraz zapowiedź dalszego ścisłego wykonania zaleceń XII Plenum KC PZPR, zostało przyjęte na wsi z wielkim zadowoleniem. Polegać to będzie na tym, że wieś otrzyma na kolejny rok gospodarczy więcej środków produkcji, nawozów mineralnych, maszyn i narzędzi, kwalifikowanych nasion i zarodkowego materiału hodowlanego; rozszerzy się zakres poradnictwa fachowego i usług celem ułatwienia pracy rolnikom, przyspieszenia wszelkich zabiegów agrotechnicznych i hodowlanych.

Ogółem — według zapowiedzi Gospodarza Dożynek — wydatki inwestycyjne państwa na rzecz rolnictwa zwiększone będą o 30 procent i wyniosą około 13 miliardów zł. Przemysł maszynowy dostarczy na wieś 25 tysięcy traktorów i 15 tysięcy kombajnów zbożowych, 9,5 tysiacy kopaczek ziemniaczanych i 5 tysiacy kosiarek, a przemysł paszowy 2 miliony ton mieszanek treściwych. Rolnictwo otrzyma o dalsze 10 procent więcej niż w roku bieżącym nawozów sztucznych, tj. ponad milion ton w czystym składniku.

Taki wzrost przewiduje się na rok przyszły, a przecież już w bieżącym roku — w porównaniu z 1962 — nastąpiło znaczne zwiększenie przydziału środków produkcji dla rolnictwa. Nie szukając daleko, posłużmy się przykładami z naszego województwa. Dla porównania weźmy dwa miesiące letnie: lipiec i sierpień. Odtąd od 1. VII do 31. VIII. 1962 gminne spółdzielnie sprzedały rolnikom (bez PGR) — 9 303 tony nawozów azotowych 9 793 tony fosforowych i 7 619 ton potasowych, natomiast od 1. VII. do 31. VIII. 1963 — 10 000 ton azotowych, 14 118 ton fosforowych i 10 599 ton potasowych.

Podobny wzrost możemy również zanotować w przydziale nowoczesnych maszyn i narzędzi rolniczych. Obroty wielkopolskich gminnych spółdzielni w tym dziale wyniosły w ciągu siedmiu miesięcy 1962 r. — 206 mln zł, a w takim samym okresie 1963 r. — 246 mln zł. Przydział maszyn na III kwartał 1963 roku wynoszą (w nawiasach — odajemy liczbę za III kwartał 1962 r.): 325 ciągników (224), 170 przyczep ciągnikowych (100), 200 silników spalinowych (90), 260 pługów ciągnikowych (65), 40 kopaczek elewatorowych (12), 50 kopaczek gwiazdowych (13), 230 pras do słomy (105).

Jeżeli rolnicy wielkopolscy zwycięsko przeprowadzili zimą i rytmicznie dokonują omotów, jeżeli mimo przeszkód atmosferycznych (ciężka zima i posucha letnia), zbiory zbóż nie będą dużo mniejsze od zeszłorocznych, to przede wszystkim dzięki wzmocnionym dostawom środków produkcji — maszyn, nawozów i środków ochrony roślin.

Osobny problem stanowi jednak pasze białkowe i objętościowe. Pod tym względem państwo przychodzi rolnictwu z konkretną pomocą. Uruchamia się coraz liczniej przemysłowe wytwórnie pasz, a gminne spółdzielnie w naszym województwie prowadzą już 18 rejonowych mieszalni pasz i dokonują wymiany za zboże. Rolnicy korzystają chętnie z tych udogodnień, aby nie dopuścić do zmniejszenia pogłowia inwentarza. Wiedzą bowiem, że grozi to zahamowaniem zdolności gospodarstwa w zakresie organicznego nawożenia gleby. Wielu rolników wielkopolskich wie z praktyki, że stosując racjonalne żywienie zwierząt paszami treściwymi zamiast zbożem, można wyhodować w każdym gospodarstwie o kilka sztuk więcej. Sruła zbożowa zawiera 7—8 kg białka, a mieszanina treściwa 13—18 kg w 100 kilogramach paszy. Wiadomo zaś, że białko decyduje tak przy tuczu trzody chlewnej, jak i o wydajności mlecznej krów.

Mniej korzystnie przedstawia się bilans pasz objętościowych, które obok treściwych są niezbędne w hodowli. Posucha spowodowała niedobór zielonek, zahamowała wegetację roślin motylkowych i strączkowych, nie pozwoliła na szerszą uprawę poplonów ścierniskowych. Toteż — jak powiedział Gospodarz Dożynek — „najważniejszym zadaniem, jakie staje obecnie przed wszystkimi rolnikami, jest wykorzystanie wszystkich możliwości dla zgromadzenia jak największych zasobów suchej paszy objętościowej i kiszzonek oraz stosowanie jak najbardziej racjonalnych metod karmienia inwentarza”. (kj)

Kiedy pokazano niedawno na festiwalu w Wenecji nowy film Kazimierza Kutza „Milczenie”, prasa włoska okazała mu znaczne zainteresowanie, nie tyle może ze względu na walory artystyczne tego dzieła, ile z powodu jego treści. Ostatecznie w kraju rządzonego od szeregu lat przez chrześcijańskich demokratów, gdzie istnieje Watykan a cenzura kościelna ma tak dużo do powiedzenia — nieczęsto zapewne się zdarza, by na ekranie pojawiła się postać księdza w stanie (wprawdzie nie bezpośredniego) oskarżenia, postać, która przy tym usabia wartości i postawy bynajmniej nieuznawane przez ludność za dodatnie.

Przeło przez prasę włoską przebiegała się lawina ocen polemizujących przede wszystkim z głównym nurtem filmu — milczeniem księdza. Dlaczego ksiądz cały czas milczy? — pytano. Dlaczego nie reaguje na sytuację, która może go pogrążyć w opinii, dla której on może wyjaśniać sprawy, które tylko on może wyjaśnić, a które domaga się tego już nie tylko z punktu widzenia na uczucia chrześcijańskie, lecz po prostu ludzkie? Dlaczego milczy? — pytano. Dlaczego nie reaguje na sytuację, która może go pogrążyć w opinii, dla której on może wyjaśniać sprawy, które tylko on może wyjaśnić, a które domaga się tego już nie tylko z punktu widzenia na uczucia chrześcijańskie, lecz po prostu ludzkie? Dlaczego milczy? — pytano. Dlaczego nie reaguje na sytuację, która może go pogrążyć w opinii, dla której on może wyjaśniać sprawy, które tylko on może wyjaśnić, a które domaga się tego już nie tylko z punktu widzenia na uczucia chrześcijańskie, lecz po prostu ludzkie? Dlaczego milczy? — pytano.

Być może włoscy dziennikarze nie znają tych faktów, które my znamy. Być może nie słyszeli o

Szkoła obywatela pracującego

Od kolebki aż do... ech, lepiej nie przypominać.

Ale uderzyła mnie analogia: między oddychaniem a wychowaniem. O oddychaniu przecież nie myślimy, proces odbywa się poza naszą świadomością. A trwa nieustannie. Podobnie jest z wychowaniem — świat zewnętrzny oddziałuje na nas w sposób ciągły, elementem tego oddziaływania jest każde zdarzenie, każde usłyszenie słowa, każdy obraz. I tak samo nie zastanawiamy się nad tym wpływem, nie rejestrujemy go. Ale wpływ ten trwa od pierwszego do ostatniego oddechu.

W dzieciństwie na pierwszym miejscu są oczywiście rodzice i szkoła. Potem krąg się rozszerza — przez gazetę i książkę, film i teatr, radio i telewizję oddziałują na współczesnego człowieka liczne i złożone elementy wychowawcze. Ale wszystkie działają na podłożu gruncie, który przy gotowości inna szkoła. Szkoła, w której nie ma klas i stopni, w której nauczyciele uczą nie stojąc na katedrze. Jest nią szkoła życia.

Pierwszy globus Księżyca

W pracowni firmy „Globen Verlag Paul Raeth” w Lipsku, specjalizującej się w produkcji globusów i innych pomocy szkolnych, wykonano obecnie pierwszy w dziejach świata globus Księżyca. Globus, o średnicy 33 centymetry, odtwarza satelitę Ziemi w skali 1:10 400 000. Jego wykonanie było możliwe jedynie dzięki wydatnej pomocy Ministerstwa Oświaty Związku Radzieckiego, które lipskiej firmie udostępniło m. in. cały materiał fotograficzny, zwłaszcza zdjęcia wykonane z pokładu „Lunika-3”, a więc również niewidocznej z naszej planety odwrotnej strony Księżyca. Nie znana nam jeszcze część Księżyca, wynosząca około 1/5 jego powierzchni, zaznaczona jest na globusie białym pasem. Globus ten — jako swego rodzaju sensacja — znalazł się wśród eksponatów Niemieckiej Republiki Demokratycznej na Jesiennych Targach Lipskich.

Firma „Globenverlag” już od lat produkuje znane w świecie globusy polityczne i fizyczne Ziemi i to aż w ośmiu obcojęzycznych opracowaniach. Szeroki asortyment wykonywanych przez nią pomocy szkolnych dociera do 14 krajów. W październiku br. „Globenverlag” wypuści na rynek pierwszą partię globusów wykonanych z niełamliwej masy plastikowej. (ZAP)

A że czynnikiem zajmującym w życiu najwięcej miejsca (i czasu) jest praca, to chyba właśnie stosunki przy pracy, warunki w jakich się ta praca odbywa, bezpośrednie obserwacje czynione przy pracy i w związku z pracą, muszą mieć decydujący wpływ na wychowanie człowieka. Na kształtowanie obywatela pracującego.

Porzucmy teraz te teoretyczne bądź co bądź rozważania i zjedźmy na ziemię. A na ziemi, w każdym zakładzie pracy ogniskiem zainteresowania jest teraz (a w każdym razie powinno być) praktyczne realizowanie uchwały Rady Ministrów i CRZZ w sprawie „kontroli i analizy kształtowania się wydajności pracy i zatrudnienia”.

O co w tej uchwale chodzi? Po prostu o rysujący się w naszej gospodarce zbyt szybki wzrost zatrudnienia i funduszu płac, a stosunkowo zbyt powolne zwiększenie się produkcji i wydajności pracy. Inaczej mówiąc, przrost produkcji opłacamy zbyt wysoką ceną społeczną, co hamuje możliwości podnoszenia stopy życiowej.

Przyczyny są skomplikowane. Od powolnego i niemrawego wdrażania postępu technicznego, niepełnego wykorzystania maszyn i niesprawnej organizacji aż do prostych faktów nieprzestrzegania dyscypliny pracy, do niepunktualności i najwykreszniejszego bumelantstwa. A realizacja uchwały to — mówiąc najogólniej — usuwanie tych źródeł zła w konkretnych warunkach każdego przedsiębiorstwa.

Nie trzeba tracić słów na wykazywanie jak wielkie zna

czenie gospodarcze ma jej szybkie i konsekwentne wykonanie. Warto natomiast zwrócić uwagę na niedostatecznie chyba docenianą wagę wychowawczą tej uchwały i wychowawczy wpływ jej realizacji.

Co myśli człowiek przechodzący obok dawno zakupionej i wciąż jeszcze nie zainstalowanej maszyny? Sądzę, że są to zle myśli, myśli jednakowo antywychowawcze zarówno w umyśle niewykwalifikowanego robotnika, który przyczyn marnotrawstwa zupełnie nie rozumie, jak w głowie inżyniera, który czuje się wobec tego samego marnotrawstwa bezsilny.

Jak reaguje technik czy majster na ciągnącą się tygodniami naprawę jego warsztatu, która mogłaby być przy sprawniej organizacji zakończona w ciągu paru dni? Obawiam się, że „przywyczajenie” do takiego trybu remontów powoduje, że reakcją jest już tylko lekceważące machnięcie ręką. Mało powiedzieć, że to lekceważenie jest szkodliwe. Trzeba powiedzieć, że jest groźne.

Robotnicy, towarzysze pracy dobrze wiedzą, „kto jak pracuje”. Znają każdego nieroba i bumelanta, obiboka i wyznawcę zasady „czy się stoi, czy się leży”. I jaką naukę wyciąga z obserwacji faktów i skutków? Czego się uczą widząc jak lenistwo i miganie się od roboty, jawne czasami łamanie dyscypliny jest albo milczące tolerowane albo kwitowane formalnym i niekonsekwentnym „grożeniem pałuszkami”.

A wszystko to dzieje się na gruncie uspołecznionego przedsięwzięcia, przedsiębiorstwa

stanowiącego naszą wspólną własność, którego efekty mają nam przynosić wspólną korzyść. Tym bardziej więc ostre i rzące stają się te dysproporcje. Tym bardziej ujemne jest ich oddziaływanie.

I dlatego właśnie uchwała o „kontroli i analizie kształtowania się wydajności pracy i zatrudnienia” ma, niezależnie od związanych z nią konsekwencji ekonomicznych, ogromne znaczenie wychowawcze. Oczywiście, nie chodzi tu o samą uchwałę, lecz o jej realizację, o usunięcie tych antywychowawczych zjawisk, które uderzają każdego pracującego w wielu naszych fabrykach.

A konsekwentne jej realizowanie na pewno nie jest zadaniem łatwym. I na pewno nie może być dokonane jednostronnym wysiłkiem najprawiejszego nawet kierownictwa administracyjnego i technicznego. Konieczne jest jak najszersze współdziałanie wszystkich organizacji społecznych zakładu pracy. Organizacja ta ma oczywiście różne cele i różne zakresy działania. Ale niezależnie od tych różnic można na pewno powiedzieć, że ich wspólnym celem jest stworzenie w zakładzie pracy takich warunków, które by wychowawczo oddziaływały na pracującego człowieka.

Bo wychowuje szkoła życia. Również, a może przede wszystkim, ośmiodziesięcioletnia szkoła zakładowa, fabryczna, szkolna. Szkoła naocześnie konfrontująca zasady i fakty, przykładająca najbardziej praktyczną miarę do zjawisk, ucząca na dotykalnych przykładach.

Ta szkoła uczy wszystkich — od praktykanta do dyrektora. I odwrotnie — treść szkolnego wykładu od nas wszystkich w wielkiej mierze zależy.

MIECZYSLAW BAŃKOWICZ

Czarna Ameryka (2)

„Podzieleni ale równi”

go i afrykańskiego pochodzenia nosi wszelkie cechy dramatu społecznego, mamy bowiem do czynienia w USA, kraju, zaliczanym do najwzajemniej cywilizowanych — z przejawami rozpasanego rasizmu.

Dyskryminacja czarnych Amerykanów trwa od dwustu lat, a więc od czasu ulomowania się społeczeństwa amerykańskiego. O ile jednak przed wiekiem czy dwoma prześladowania rasowe można było próbować jako-tako kamuflować lub usprawiedliwiać, o tyle w drugiej połowie XX wieku brak równoprawności obywateli w kraju, uzurpującym sobie przywództwo „wolnego świata” — jest czymś jednoznacznie hańbiącym. Nie chodzi tu bowiem o problem szkoły — wspólnej dla białych i czarnych, czy oddzielnych, chodzi w ogóle o prawa obywatelskie w szerokim rozumieniu tego określenia, zwłaszcza zaś o równe prawa do pracy, a co za tym idzie — równe prawo ludzkiego bytu.

Czy wiecie, że w czasie II wojny światowej w siłach zbrojnych USA służyło ponad milion Amerykanów — Murzynów? W roku 1944 Murzyn, dosłużył się tamże nawet rangi generała. Przez cały jednak okres wojenny w armii amerykańskiej utrzymano zasadę segregacji rasowej! Zniósł ją dopiero prezydent Truman w 1948 roku.

Czy wiecie, że 20 milionów czarnych Amerykanów nie ma w senacie USA ani jednego przedstawiciela, a w Izbie Reprezentantów, liczącej czterysta pięćdziesiąt członków, Murzyni nie stanowią nawet jednego procentu?

Czy wiecie, że w południowych stanach USA obowiązują nie tylko zakazy zawierania mieszanych małżeństw, istnieją nie tylko osobne dla białych i czarnych kościoły, lecz ponadto przestrzega się ścisłej segregacji w kolejach, w autobusach, w kinach, salach sportowych, a także w... toaletach?

Nie mamy tu do czynienia, jakby się zdawać mogło, z szykanami „lokalnych” rasistów; wręcz przeciwnie — zasada segregacji została sformułowana w sposób najbardziej oficjalny i uświęcony jest blisko siedemdziesięcioletnią „tradycją”. Toż przecież nie kto inny, jak federalny Sąd

Najwyższy, sformułował niesłuszną, tchnącą głębokim średniowieczem, doktrynę „równi ale podzieleni” (equal but separate).

Od tej pory wolno już było tworzyć murzyńskie getta, murzyńskie szkoły i... murzyńskie szalety, w pełnym majestacie prawa.

„Podzieleni ale równi”... Jedną z najbardziej perfidnie sformułowanych doktryn, na wskroś reakcyjna, wsteczna. To ona stworzyła grunt dla haniebnych mordów, opartych na „prawie” linczu. Jeszcze w latach 1910—1920 cywilizowani biali Amerykanie średnio corocznie wieszali bez sądu ponad sześćdziesięciu Amerykanów drugiej kategorii: czarnych. Samo zaś „prawo” linczu do dzisiaj nie doczekało się potępienia ze strony Kongresu USA.

„Znamionami niewolnictwa” nazwał pod koniec minionego wieku mr Harlan, sędzia Sądu Najwyższego USA, dające się obserwować przejawy jaskrawej dyskryminacji murzyńskiej części społeczeństwa amerykańskiego. Elementy niewolniczego traktowania Murzynów dostrzegł Harlan w publicznej dyskryminacji tylko z powodu przynależności do pewnej rasy. Dokładnie w 70 lat od uchwycenia deklaracji sędziego Harlana — inny wybitny Amerykanin, publicysta Walter Lippmann napisze: „Decyzja Sądu Najwyższego w sprawie szkół, postanowienia z dziedziny praw obywatelskich, skierowane przeciwko pozbawianiu obywateli prawa do głosowania, postanowienia dotyczące prawa do korzystania (przez Murzynów — S. O.) z urzędzeń użyteczności publicznej — oto część niezakończonych procesów przekształcania nie wolników (podkr. S. O.), traktowanych jako własność ruchoma, w obywateli amerykańskich”.

Znakomity dziennikarz tym fragmentem swego komentarza odsłania jedną z ciemnych kart osławionej amerykańskiej demokracji. Podobnie ciemnych kart jest więcej. O wiele więcej, niż chcieliby ich widzieć niektórzy bałwochwalczy wielbiciele wszystkiego co amerykańskie.

STEFAN ORYCKI

*) „New York Herald Tribune” — 30. VIII. br.

Milczenie nie zawsze jest złotem

ny człowiek, który już po prostu przywykł żyć w ciągłym zakłamaniu. Nie protestuje już nawet, gdy miejscowy dorozkarcz wozi go za darmo, pardon — za obelgę — odpuszczenia grzechów przy najbliższej sposobie. Nie protestuje też, gdy małym łaskotkawką opinia znęca się nad młodym chuliganem, który kiedyś wieczorem nasrąszył księdza na ulicy zawołaniem „ręce do góry!”. Chłopak w kilka dni potem miał wypadek, gdy rozkręcał pociąg stracił oczy. Bagatela, mało tego nieszczęścia. Dewoci i histerycy wołają: — to była kara boska, przecież chciał zamordować księdza!

Ksiądz mógłby zaprzeczyć, że nie chciał zamordować, lecz tylko zrobić kawał, prawda że brzydki, ale tylko kawał. Ale nie zaprzecza. Także nie potwierdza. Zawsze uchyla się od odpowiedzi na ten temat. Widać, że męczy się z tego powodu, ale milczy. To zaś najlepszy żer dla plotki, w takim klimacie można całe wydarzenie opowiadać i tłumaczyć jak się komu spodoba. Toteż dewoci używają sobie ile wlezie. Przede wszystkim na nieszczęśliwym kalece, który nie ma spokoju nawet w szpitalu, napastowany tam nie tylko przez współtowarzyszy — chorych, lecz nawet przez pielęgniarki.

A przecież, jak to mówią,

prawda jak oliwa w końcu zawsze wyjdzie na wierzch. I kiedy pod koniec filmu dorozkarcz zapylany jak zwykle „ile za kurs?” odpowiada po namyśle „50 złotych”, ksiądz się chwyci i opiera skołataną głowę o kraty. On już wie, że oto wali się jego świat, który przez 25 lat w tym miasteczku budował.

Rzecz jest opowiedziana z dużą kulturą, bez szarży, przesady. Kutz pokazał dobrą robotę reżyserską. Prefensję mamy jedynie do nazbyt powolnego tempa, co sprawia, że film chwilami nudzi. Atmosfera jest przecież cały czas bardzo ciężka, przytłaczająca, przydałaby się więc nieco żywsza akcja. Pochwała należy się zaś przede wszystkim za podjęcie tematu tak trudnego, lecz jak we w naszym kraju aktualnego.

Poza Fabisiakiem doskonałą rolę ma młodzieńki Mirosław Kobierzycki jako chuligan. To debiutant bez żadnego przygotowania. A jak on gra! Proszę także zwrócić uwagę na Zbigniewa Cybulskiego w epizodycznej roli oficera WP. Bez okularów, więc nie od razu się go pozna. Cybulski daje przykład jak z nikłej meroinowej kwestii można zrobić dobrą rolę. Z przyjemnością też ogladamy grę Elżbiety Czyżewskiej.

JAN SOŚNICKI

Naczelne hasło realizowanej już obecnie drugi rok w szkołach reformy nauczania stawia przed nauczycielami trudne i odpowiedzialne zadanie, polegające m. in. na tym, by oddać ich opiece młodzież, zapoznać ją najlepiej z otaczającymi ją zjawiskami współczesnego świata. Jednym z bardzo pomocnych w tej dziedzinie czynników oddziaływania wychowawczego na młodzież oraz rozszerzania jej poglądów i wiadomości będą niewątpliwie zdobywające sobie coraz to większą popularność szkolne audycje telewizyjne.

W ubiegłym roku — jak wynika ze statystyk, sporządzonych na podstawie rozpisanych ankiet — z audycji szkolnych korzystało ponad 4 tysiące szkół w kraju. Na bieżący rok szkolny przewiduje się około 200 programów dla szkół. Istnieje również projekt objęcia nimi klas najmłodszych — od pierwszej począwszy. Centralna Redakcja Audycji Szkolnych myśli również o nowych cyklach audycji dla szkół licealnych. Program pod nazwą „Z dziejów sceny polskiej” zapoznać ma młodzież z historią narodzin i rozwoju teatru, inny — zatytułowany „Ludzie, style, epoki” informować będzie o malarstwie, literaturze, muzyce i architekturze. Będą w tych audycjach również występować znani z lektury szkolnej i domowej, pisarze. Są w programie szkolnym specjalne inscenizacje utworów dramatycznych i popularny już magazyn, informujący o aktualnych wydarzeniach krajowych i zagranicznych.

Ciekawą informacją będzie uatrakcyjnienie lekcji fizyki i chemii reportażami z zakładów przemysłowych, laboratoriów i instytutów naukowych.

Także nasza poznańska TV ma swój ciekawy wkład w przygotowywanie specjalnego, szkolnego programu. Otóż w styczniu ub. roku Poznań rozpoczął nadawanie w programie ogólnopolskim t. zw. audycji umuzykalniających, które prowadzi dotąd jako jedyny w kraju ośrodek. Ten 30 min. program nadawany jest dwa razy w miesiącu. W ubiegłym roku nadano 8 tego rodzaju audycji, w sposób ogólny zaznajamiających młodzież z podstawowymi zagadnieniami z dziedziny muzyki. W roku bieżącym przewiduje się nadanie 17 programów o charakterze bardziej specjalistycznym, tzn. traktujących o pewnych wyodrębnionych problemach muzycznych np. o instrumentach muzycznych w ogóle, o instrumentach ludowych, „od muzyki starodawniej — do twista”, „Wiadomości o piśmie muzycznym” itd. Audycje opracowywane są tak by nie tylko dostarczać młodzieży pewnych wiadomości z zakresu muzyki, lecz również rozbudzać jej wrażliwość i zainteresowanie muzyczne i estetyczne. Ma to być więc nie tyle nauka — ile zbliżanie do muzyki.

W ogólnopolskim programie szkolnym Poznań uczestniczy również, nadając raz w miesiącu program informacyjny pod nazwą „Wybieramy zawód”. (w)

Nie było to właściwie seminarium, lecz dwudniowe (7 i 8 bm.) narady aktywnego oddziałów powiatowych Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego przed rozpoczęciem drugiego roku działalności. Na wstępie kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — Jan Bartkowiak przedstawił główne zadania działalności kulturalnej w świetle wytycznych XIII Plenum KC PZPR, członek prezydium WTK — Alojzy Łuczak przedstawił rolę oddziałów powiatowych Towarzystwa w aspekcie tych aktualnych zadań, zaś kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN — Tadeusz Peksa zaznajomił zebranych z propozycjami Prezydium Zarządu WTK.

Dyskusja nad referatami przebiegała jakby w dwóch płaszczyznach: analizy życia kulturalnego Wielkopolski i inicjatywy oddziałów WTK.

Analiza wykazała, że pod względem liczby i rozmieszczenia placówek kulturalnych na naszym terenie wcale źle tak nie jest, jak powszechnie się mówi. Są świetlice, są kluby, są domy kultury. Niektóre są nowe, wyposażone nie najgorzej. Inne jednak — ze względu na wiek (budynki z czasów Jego Cesarskiej Mości Wilhelma II) — spotykają się z wyrokami... śmierci, wydanymi przez władzę nadzoru budowlanego, inspektorów higieny i bezpieczeństwa pracy. W ostatnim sezonie na tej

Kolejny krok naprzód WTK przed drugim sezonem

podstawie trzeba było zamknąć 10 placówek, między innymi PDK w Krotoszynie, ku.

Poruszono też sprawę niewłaściwego wykorzystywania pieniędzy przez rady zakładowe z funduszy na akcję socjalno-kulturalną, 80 proc. tych funduszy zakłady gnieźnieńskie poświęciły na organizowanie wycieczek, nie lepiej dzieje się w innych miastach i powiatach.

Zwracano też uwagę, że ze wzrostem zadań nie idzie w parze wzrost liczbowy i jakościowy kadr placówek kulturalnych, że wiele tych placówek ogranicza swoją pracę wyłącznie do oglądania telewizji, że wielu kierowników zakładów pracy stroni nawet od oglądania imprez organizowanych przez zakładowe zespoły, co nie wpływa dodatnio na ich działalność.

Działacze Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego dzielili się swoimi inicjatywami nie dla przechwały, ale dla przekazania doświadczeń innym oddziałom powiatowym Towarzystwa. Przedstawicielka oddziału tureckiego mówiła o sposobie gromadzenia środków finansowych, o roli dobrej informacji w gromadach, o tym, co się dzieje

Redakcja „Południowej Wielkopolski” przyczynia się do zacieśnienia więzów między sześcioma oddziałami WTK, z dużą pomocą przyszedł jej oddział krotoszyński. Dyskutanci, akceptując wytyczne XIII plenum KC PZPR, podkreślali wagę podnoszenia wiedzy i kultury.

To łączy się z propozycjami Prezydium WTK na sezon nadchodzący. Dotyczą one II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, który ma być w niedługim czasie ogłoszony. Przewiduje się tu festiwal teatralnych zespołów amatorskich, zespołów śpiewających i teatrów poezji, konkursy na prace plastyczne, kompozycje muzyczne, powieści, reportaże, fotografie.

Jak z tego wynika — Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne po organizacyjnym okrzepnięciu szerokim frontem przystępuje do ofensywy kulturalnej. Pomyślny jej przebieg zależy od zrozumienia tej wielkiej akcji przez władze powiatowe, zakłady pracy, instytucje, i placówki kulturalne — oświatowe, a szczególnie przez aktyw, działający bezpośrednio w miastach, miasteczkach, wioskach. (jp)

Paradoks

Przed kolegium i w sądzie

Kto prowadzi pojazd będąc w stanie wskazującym na użycie alkoholu* popełnia wykroczenie z art. 24 ustawy z 27. XI. 1961 r., zagrożone karą do 4500 zł grzywny. Sprawa takiego kierowcy trafia do kolegium orzekającego...

7 lutego br. Gerard G. prowadził ulicą Krauthofera ciągnik. Podczas kontroli drogowej probierz trzeźwości wykazał, że traktorzysta pił alkohol. Badanie krwi dało również wynik pozytywny (0,28 promilla). 5 kwietnia br. kolegium skazało obwinionego na grzywnę w wysokości 650 zł.

25 maja 1962 r. Feliks P. będąc w stanie wskazującym na użycie alkoholu siał z kierownicą „Wartburga”. Został zatrzymany przez MO. 10 września 1962 r. kolegium skazało Feliksa P. na 3200 zł grzywny.

Te dwie sprawy są typowe. Uogólniając można powiedzieć, że orzeczenie kolegium zapada po 2 lub 3 miesiącach od chwili popełnienia wykroczenia, a kara waha się zwykle w granicach od 500—3500 zł grzywny.

Jeżeli kierowca prowadzący pojazd znajduje się w stanie nietrzeźwym**, popełnia przestępstwo z art. 28 ustawy antyalkoholowej. Tego rodzaju czyn zagrożony jest karą do 2 lat aresztu lub grzywny do 5000 zł, albo obu tymi karami łącznie.

5 lutego 1962 r. Bronisław T. po pijanemu (1,25 prom. alkoholu) prowadził motorower „Zak”. 27 czerwca 1962 r. Sąd Powiatowy dla m. Poznania orzekł w tej sprawie wyrok skazując oskarżonego na 1000 zł grzywny.

4 kwietnia br. Czesław N. w stanie nietrzeźwym (aż 2,11 promil) prowadził „Syrenę”. Za to przestępstwo otrzymał karę — 2 miesiące aresztu z zawieszeniem, 2500 zł grzywny oraz utraty prawa jazdy na 1,5 roku.

Prokuratorskie badania w zakresie przestępczości powstałej na tle alkoholizmu wykazały, że odsetek osób skazanych z art. 28 ustawy antyalkoholowej na grzywny wynosił w ub. roku 85 procent, przy czym skazania na grzywnę do 1000 zł wynosiły aż 78,5 procent. Obecnie sytuacja nieco się zmieniła. Sprawy są rozpoznawane po kilku miesiącach (niezależnie od chwili popełnienia przestępstwa, przy czym wymierzają się kary bardziej surowe niż w latach ubiegłych. Mimo to nie ma specjalnej różnicy między karami orzeczonymi przez kolegia i sądy. Jeżeli zaś porównać kary stosowane przez kolegia i sądy do górnej granicy zagrożenia wykroczenia z art. 24 (4500 zł grzywny) oraz przestępstw z art. 28 (2 lata aresztu, 5 tys. zł grzywny lub jedno i drugie) to trzeba stwierdzić, że „młodsza siostra Temidy” jest bardziej surowa dla kierowców — czcicieli Bachusa. I oto mamy nieco paradoksalną sytuację: kierowca, który wypije mniej alkoholu otrzymuje karę wyższą niż prowadzący pojazd po wypiciu większej ilości alkoholu.

A więc im mniejszy konflikt z prawem tym surowsza kara. Nie dziwny się więc, że jeżeli badanie krwi wykaze 0,9 promilla alkoholu, kierowca z ulgą oddycha. Sprawa trafi przecież do Sądu. Będzie 800 lub 1000 zł grzywny. A gdyby stwierdzono 0,4 promilla, przyszyboby stawić się przed kolegium. A wtedy mogłoby być i 4000 zł grzywny. Nie bardzo to wychowawcze.

M. Ł.

* Stan wskazujący na użycie alkoholu istnieje wówczas, gdy w krwi badanego stężenie alkoholu waha się od 0,2—0,5 promilla.
** O stanie nietrzeźwości mówimy, kiedy w krwi znajduje się ponad 0,5 promilla alkoholu.

Gaz ziemny — wiano piętnastu republik

Korespondent radzieckiej Agencji Prasowej Nowosti zwrócił się do przewodniczącego Państwowego Komitetu Przemysłu Gazowego ZSRR, ministra A. Kortunowa, z pytaniem o osiągnięcia i perspektywy rozwoju radzieckiego przemysłu gazowego.

— Na początku roku 1956 — odpowiedział minister — działaliśmy w ZSRR tylko trzy wielkie gazociągi, obecnie zaś jest ich 27. Łączna ich długość wynosi około 30 tys. kilometrów. W roku bieżącym dojdzie do tego jeszcze 4,5 tys. km nowych rurociągów.

— Jakże nowe pokłady gazu odkryto ostatnio w ZSRR?

— Przede wszystkim Buchara. Jeszcze kilka lat temu mało kto słyszał o tych największych pokładach gazu znajdującego się w Azji Środkowej. Dziś na mapie gazyfikacji Związku Radzieckiego biegną od Buchary promienieście nici rurociągów do stolic republik środkowoazjatyckich i dalej na północ. W tym roku gazyfikatory zobowiązali się zakończyć budowę pierwszego etapu największej na świecie podziemnej magistrali Buchara — Ural. Oprócz tego oddadzą do użytku dalsze dwa tysiące kilometrów rurociągu i połączą najbogatsze w ZSRR złoża w Gazli z Uralem południowym. Gazli — to niezwykła „skarbnica” gromadząca około 500 miliardów metrów sześć. gazu ziemnego.

Geolodzy radzieccy obliczyli że ogólne potencjalne zasoby gazu w ZSRR szacuje się na 60 trylionów m. sześciennych,

czyli 2 razy więcej niż w USA. W ostatnich latach geolodzy odkryli ponad 240 nowych pokładów gazu ziemnego, którego zasoby przemysłowe już obecnie sięgają prawie dwóch trylionów metrów sześć. W porównaniu z rokiem 1940 wzrosła produkcja gazu 135 razy.

— Którędy biegną najważniejsze trasy radzieckich gazociągów?

— Nasze pokłady gazowe są korzystnie rozmieszczone. Znajdują się akurat w tych rejonach Związku Radzieckiego, które odczuwają największe potrzeby paliwa. Obecnie tworzy się sześć wielkich systemów gazociągów ZSRR: centralny, wschodniokrański, zachodni, nadwołżański, zakaukaski i środkowoazjatycki. Takie pierścieniowe systemy są dogodne pod względem gospodarczym i umożliwiają dotarcie bieżącego ognia do najbardziej oddalonych rejonów europejskiej części ZSRR.

W Syberii rozpocznie się wkrótce budowa trasy Taas — Tumus — Jakuck; przez niedostępne bagna i tajgę, pobiegnie magistrala gazowa Igrim — Sierow — Niżnij Tagil.

Już 14 republik związkowych korzysta z gazu, a wkrótce otrzyma go również piętnaście — Mołdawia. W roku bieżącym magistrala Szebielinka — Dniepropietrowsk — Krzywy Róg gaz popłynie do Odessy a później i do stolicy Mołdawii — Kiszyniowa.

— W jaki sposób wykorzystywane są te olbrzymie zasoby gazu?

— Coraz częściej w wielu miastach można obserwować cięciarki rozwijające do odbiorców czerwone balony. Za-

wierają one ciekły gaz. Kiedy się odłączy kurek, plyn znowu przemienia się w gaz. Jest to doskonałe paliwo dla mieszkańców osiedli wiejskich i przedmieść pozbawionych sieci gazowej. Jeden balon o pojemności 25 kg wystarcza na cały miesiąc dla rodziny składającej się z 5—6 osób. Obliczono, że w ciągu najbliższych 5—6 lat radziecki przemysł gazowy będzie mógł zaopatrzyć w ciekły gaz około 50 milionów mieszkańców.

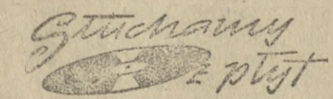
Gaz nie tylko płynie do mieszkań, ale także suszy zboże, bawełnę, podgrzewa wodę na fermach hodowlanych, ogrzewa ciepłarnie i szklarnie.

Gaz daje wielkie korzyści ludności. Zagotowanie litra wody na gazie kosztuje 10 ra-

Korespondencja z ZSRR

zy taniej, niż na płycie kuchennej opalanej drewnem. Jeszcze więcej korzyści uzyskuje przemysł. W hutnictwie np. dzięki wykorzystaniu gazu ziemnego oszczędza się olbrzymie ilości koksu.

Gaz jest nie tylko paliwem, ale również cennym surowcem do produkcji różnych artykułów chemicznych, a przede wszystkim materiałów syntetycznych: kauczuku, mas plastycznych, sztucznych futer, dywanów, zamienników woli. Inwestycje gazowe szybko się opłacają. W efekcie tych inwestycji państwo radzieckie w ciągu siedmiolatki uzyska oszczędności, których suma dwukrotnie przewyższy wszystkie nakłady na ten cel włączając w to poszukiwania geologiczne.



„Idzie żołnierz borem, lasem...” — to tytuł płyty zawierającej polskie pieśni żołnierskie. Polskie nagrania wydały ją z okazji 100 rocznicy Powstania Styczniowego i 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego jako I część Zbioru Pieśni Żołnierskich. Składają się na nią pieśni rycerskie i żołnierskie z XVI wieku, z czasów Powstania Kościuszkowskiego, epoki napoleońskiej Powstania Listopadowego, Wiosny Ludów i Powstania Styczniowego. M. in.: Idzie żołnierz borem, lasem...

Warszawianka, Tysiąc walecznych, Jak to na wojenne ładnie, Hej strzelcy wraz. W sumie 15 pieśni w wykonaniu Chóru i Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. J. Kołaczekowskiego. Soliści: J. Wojtan i K. Pustelak. Muza, XL 0169, 33 obr.

„Koncert skrzypcowy” Al-bana Berga i „Koncert skrzypcowy” Zbigniewa Turskiego (na jednej płycie) w wykonaniu Tadeusza Wrońskiego (skrzypce) i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Stanisława Wiślickiego. Muza, XL 0140, 33 obr.

W cyklu „Młodzi artyści polscy” ukazały się dwie płyty. Na jednej Halina Siedzińska gra (fortepian) Chopina Nokturn E dur i Preludium D moll oraz Scarlatti Sonatę C moll; na drugiej — Jerzy Godziński gra (fortepian) utwory J. S. Bacha i M. Ravela oraz Zofia Rudnicka (sopran) śpiewa arie Malgorzaty z II aktu „Fausta” Ch. Gounoda. Muza, N 0254 i N 0260, 45 obr.

Karol Szymanowski: Stabat Mater op. 53. Soliści: S. Wojtowicz (sopran), K. Szczepanińska (alt) i A. Hiolski (baryton); orkiestrą i chórem mieszanym Filharmonii Narodowej dyryguje Witold Rowicki. Na odwrocie — III Symfonia op. 27 „Pieśń o nocy” w wykonaniu Stefani Woytowicz (sopran) oraz orkiestry i chóru Filharmonii Narodowej pod dyr. W. Rowickiego. Muza, XL 0149, 33 obr.

Z Bellą Dawidowicz za kulisami Filharmonii Narodowej

Co pani robi, że wygląda pani tak samo jak przed czterdziastu laty, w czasie IV Konkursu Chopinowskiego w Warszawie? — Chyba to, że często choruję — śmieje się pianistka. Rzeczywiście, szcuple, smagła, młocna twarz Belli Dawidowicz nic się nie zmieniła od czasu, gdy pianistka zbierała laury jeszcze w „Romie”, w sali dawnej Opery Warszawskiej, zdobywając wówczas wraz z Czerny-Stefańską pierwszą nagrodę. Tylko suknia jest inna: wówczas była biała, teraz — niebieska. Właśnie skończyła grać. Jej recital inaugurował sezon w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Publiczność zmusiła ją do trzykrotnych bisów. — Tak długa gra chyba bardzo pania wyczerpuje? — pytam, spoglądając na drobną, jak ręka dziewczynki, dłoń Belli Dawidowicz. Nie chce się wprost wierzyć, że spod tej ręki wydobywały się tony tak silne. — Cóż, przywykłam. To mój zawód,

ale dziś szczególnie było gorąco, parno, a teraz ta burza... Rzeczywiście, nawet tu, w specjalnie zabezpieczonych od odgłosów z zewnątrz, grubych murach Filharmonii, dochodził huk grzmotów. Siedziimy w tak zwanym pokoju artystycznym przy estradzie. Wokół Belli tłoczy się młodzież muzyczna prosząc o autografy. Są również koledzy po fachu: Bakst, Hesse-Bukowska, również laureaci IV Konkursu Chopinowskiego. Nagle zdaje sobie sprawę, że Bella rozmawia z kolegami po polsku. — Skąd pani zna polski? — pytam. — Jakto! Przecież byłam w Polsce dwukrotnie: raz na konkursie w 49, a drugi w 58 roku na tournée. — I zdążyła pani w tak krótkim czasie opanować język? — śmieje się Bella —

trochę się nauczyłam. I to chyba ze strachu przed polską publicznością. — Czyżby uważała ją pani za bardzo surową? — Nie. Jest raczej bardzo życzliwa. Ale zna się na muzyce, bo Polska, a szczególnie Warszawa, jest w pewnym sensie ośrodkiem muzycznym. Koncertuje tu wiele światowych sław. Jest więc w czym wybierać. — W dzisiejszym recitalu nie grała pani nic Chopina... — I na niego przyjdzie kolej. Polskiej publiczności trzeba dawać różnorodny repertuar. Ale, na przykład, Bułgarzy domagali się ode mnie tylko Chopina... — To tak, jak Japończycy — wtrąca się do rozmowy Ryszard Bakst, który koncertował w Japonii. — Tam na każdym kroku człowiek spotyka się z kul-

tem Chopina. Proszę sobie wyobrazić, że w centrum Tokio, jedna z największych kawiarni nosi nazwę „Chopin”. — I w Polsce będę grała Chopina. Będę tu przecież przez miesiąc koncertować w różnych miastach. Do kraju wracam 6 października, a siódmego wyruszę już na tournée wzdłuż Włgi. Potem, Anglia, Francja, Ameryka... — Niewiele więc pani czasu zostaje na zajęcie się symfonią i nauczaniem. Bo przecież prócz koncertów jest jeszcze pani profesorem w Moskiewskim Konserwatorium i mamą. — To prawda. Ale taki los, jest udziałem wielu matek, no, i dzieci! Na szczęście, mój mały i bez mojego dozoru robi doskonałe postępy w grze na skrzypcach. — To po ojcu. — Mężem Belli Dawidowicz był bowiem przedwcześnie zmarły, doskonale zepowiadający się skrzypek, Siłkowiecki. Rozmawiała: EWA BERBERYUSZ

Przetargi

FABRYKA POMOCY NAUKOWYCH W POZNANIU, ul. Miedzichowska 35 — ogłasza PRZETARG NA ZAMONTOWANIE I USTAWIENIE WIATY TYP 13071, Z ELEMENTÓW PREFABRYKOWANYCH — w Poznaniu przy ul. Miedzichowskiej 35.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Oferty należy składać w kopertach załakowanych w Dziale Inwestycji Fabryki w terminie 15 dni od daty ogłoszenia.
Termin wykonania prac do 31. X. 1963 r.
Zastrzegamy sobie wolny wybór oferenta. K6770

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU W POZNANIU, ul. Kazimierza Wielkiego nr 1 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

- SAMOCHOD MARKI „WARSZAWA” — cena wywoławcza 24.000 zł
- SAMOCHOD MARKI „SKODA 1200” — cena wywoławcza 15.000 zł

Przetarg odbędzie się 24 września br. o godz. 11 w Poznaniu przy ul. Kosciuszki nr 30.
Przystępujący do przetargu jest zobowiązany do złożenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.
Samochody można oglądać od 19 września br. w godzinach od 11 do 14. K6796

UNIEWAŻNIAMY zagubioną w dniu 29. VI. 1963 r. **CHECHOWKĘ ODBIORCZĄ** nr 261 przez leśniczego Leśnictwa Taczanówko, pow. Krotoszyński. K6800

Praca

Uczciwa kobieta na kilka godzin tygodniowo potrzebna (z referencjami). Rycka 13 m. 8. 4678g

Pomoc domowa samodzielnie potrzebna zaraz. Przybyszewskiego 52 m. 6. 4611g

Kauka

Kursy BHP w różnych zawodach — korespondencja dla elektryków — ubiegających się o 2-3 i 4 grupy kwalifikacyjną, kursy radiotelewizyjne, kursy kresleń technicznych — maszynowych i budowlanych, I i II stopnia, języków obcych — dla początkujących i zaawansowanych organizuje Towarzystwo Kształcenia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lampego nr 7 — tel. 14-45. K6165

Fortepianowej gry uczyć pedagog. Ratajczaka 26, wejście 8, piętro 2. 4332g

Kto uczył lekcji języka angielskiego dobrze zaangażowanej osobie. Najchętniej rodziców Angliki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4644g

Poszukuje korepetycji z matematyki, polskiego z zakresu V klasy technikum. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4690g

Władysław Szukalski

Dnia 8 września 1963 r. zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, wujek i dziadek, sp.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. IX. 1963 r. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona RODZINA K6815

Władysław Szukalski

Dnia 9 września 1963 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik i kolega, zastępcy w dziedzinie oświaty rolniczej, której to sprawie poświęcił całe swoje życie, b. naczelnik Wydziału Oświaty Rolniczej, znany działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i kółek rolniczych na terenie woj. poznańskiego i lubelskiego,

STARSI WIZYTATOR SZKÓŁ ROLNICZYCH mgr inż.

Kazimierz Jankiewicz

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 września 1963 r. o godzinie 15.45 na cmentarzu na Junikowie.

KIEROWNICTWO I PRACOWNICY Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN w Poznaniu

Rada Oddziałowa Zw. Zaw. Pracowników Państwowych i Społecznych przy Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN w Poznaniu

Koło Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przy Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN w Poznaniu K6814

Danuta Władysława Stawniak

Dnia 8 września 1963 r. zmarła nasza długoletnia pracownica

W Zmarłej straciłmy wzorowego pracownika oraz dobrą i serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 września br. o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — WSPÓŁPRACOWNICY POZNANSKIEGO PRZEDS. BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

W Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 K6808

Barbarę Kasztelan

Złożenie drogiej nam Zwłok do grobu nastąpi w czwartek, dnia 12 bm. o godzinie 13.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokiej żałobie pogrążone SIOSTRY I RODZINA 4817g

Rejonu Przemysłu Leśnego w Poznaniu K6804

POZNANSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL” w POZNANIU, ul. Towarowa 51 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SAMOCHOD OSOBOWY MARKI „WARSZAWA”.

Cena wywoławcza — 30.000 zł.
Przetarg odbędzie się dnia 27 września 1963 r. o godzinie 11 w Poznaniu, przy ul. Składowej 1318.

Pojazd oglądać można codziennie od godz. 6.30 do 14.30 pod wyżej wym. adresem.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej dzień przed przetargiem. K6802

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA I WYTWÓRNIA PASZ TRZCIWYCH W RYCZYWOLE, pow. Oborniki Wlkp. — ogłasza PRZETARG NA PRZEBUDOWĘ KAROSY SAMOCHODU „WARSZAWA” PICK-UP DO PRZEWOZU OSÓB I TOWARÓW.

Termin wykonania do 1 listopada 1963 r.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy złożyć w terminie do dnia 25. IX. 1963 roku.

Otwarcie ofert nastąpi 25. IX. 1963 r. o godz. 10. K6790

AKADEMIA MEDYCZNA W POZNANIU zwraca się po raz drugi do przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych o ZŁOŻENIE OFERT na wykonanie następujących robót w Zakładzie Badania Srodków Spożywczych A. M. ul. Sieroca 10 II piętro.

1. Instalacja elektryczna siły, oświetleniowa i telefoniczna.
 2. Instalacja wodno-kanalizacyjna i gazowa.
- Roboty mają być wykonane do końca br. Oferty w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia przysyłać Dział Inwestycji A. M. Fredry 10, I piętro, pokój 7, gdzie jest wyłożona do wglądu dokumentacja projektowo-kosztorysowa. K6732

Sprzedam okazjonalnie nową perkusję, Poznań, Sokoła 17 m. 8. 4584g

„Velorex” wózek inwalidzki, trójkołowy, motorowy, sprzedam inwalidzie. Telefon 440-52. 4593g

Sprzedam samochód „Warsaw”, maszynę stolarską (heblarkę, tokarnię, wiertarkę, pilną taśmową). Poznań, Daleka 18. 4589g

Szybko, tanio sprzedam jadalnię, tapczan, kanapę klubową. Tel. 666-78, do godz. 15. 4636g

Samochód „Skoda - Octavia” w idealnym stanie sprzedam. Cena 70.000 zł. Poznań, Chłódna 8, do godz. 15. 4542g

Fotele klubowe (wybicie bórdo) sprzedam. Wiadosć: tel. 714-74. 4615g

Sprzedam nowy komplet motor Berkas ze skrzynią biegów, po cenie sprzedawcy. Tel. 718-07. 4617g

Sprzedam samochód „Spartak”. Poznań, pl. Młodej Gwardii 6 m. 1. 4629g

Samochód „Opel - Super” sprzedam tanio. Kościan, ul. Prosta 30. 4637g

LoKale

Sprzedam zaraz pokój z kuchnią, ogródkiem wyłączone — 80 tys. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4334g

Zielona Góra! zamienie komfortowe mieszkanie 3 pokojowe (willa), ogród, na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4333g

Zamienie pokój kuchnia na dwa pokoje kuchnia, łazienka. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4341g

Kupię mieszkanie wyłączone (2 pokoje z kuchnią) w Poznaniu do 80 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4354g

Zamienie pokój z balkonem, kuchnią, wspólnie przynależności na większe. Powidzka 17 m. 2. 4379g

Dwupokojowe mieszkanie zamienie na jednopokojowe — centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4451g

Kraków! Zamienie pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Zamienie pokój, niszcz. kuchnię, przedpokój we Wrocławiu na podobne najchętniej z ogródkiem w Lesznie Wlkp. Komorowski, Wrocław, Pomorska 57/16. K6751

Zamienie pokój, kuchnia, łazienka, samodzielne w nowym budownictwie na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4428g

Kupię pokój wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4426g

Pokój, kuchnia, łazienka, c. o. i p. tr., śródmieście i pokój, kuchnia z małym stróżostwem — Łazarz, zamienie na 2 pokoje kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4427g

Mieszkanie wyłączone w pobliżu komunikacji tramwajowej kupię. Zgłoszenia: tel. 632-96. 4454g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, nowe budownictwo — Dębice, na dwa pokoje równorzędne — dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4556g

Panna pracująca studiującą poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4561g

Samodzielne mieszkanie — pokój, kuchnia, łazienka — Łazarz, zamienie na komfortową kawalerkę dzielnica Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4552g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

OGŁOSZENIA DROBNE

Oddam w dzierżawę pokój z kuchnią umeblowaną, c. o., pow. Kościan. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4428g

Pokoju dla starszej, spokojnej emerytki poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4444g

Zamienie pokój z kuchnią na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4456g

Kupię pokój z kuchnią wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4457g

Zamienie 3-pokojowe mieszkanie z werandą, ogródem w Szczecinie — przed mieszkanie na dwa lub jeden pokój z kuchnią w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4459g

Zamienie pokój komfortowy (Łazarz) na 2 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4460g

Kupię pokój lub pokój z kuchnią, wyłączone, względnie wynajmę pokój sublokatorski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4461g

Przyjmę na pokój dwóch uczniów. Narewska 2a (za Ogrodem Botanicznym). 4462g

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na okres jednego roku (gwarancja wyprowadzenia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4465g

Zamienie trzy pokoje, kuchnia, komfort, w Srodzie (nowe bloki) na podobne w Poznaniu (mogą być dwa pokoje). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4468g

Pokój z przynależnościami, II piętro — Wilda i drugi — na Łazarzu, parter — zamienie na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4471g

Pokój, przedpokój, samodzielne (Szczepankowo) przy przystanku — odnajmę członkom Spółdzielni Mieszkaniowej. Czynsz roczny z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4477g

Kupię wyłączone lub w dzierżawę 3 pokoje lub pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4515g

Pokój 8,5 m², używalność kuchni, łazienki, telefonu (Rynek Łazarski) — zamienie na większy z kuchnią lub bez. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4522g

Kupię pokój z kuchnią wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4544g

Zamienie mieszkanie — pokój z kuchnią, nowe budownictwo — Dębice, na dwa pokoje równorzędne — dzielnica Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4556g

Panna pracująca studiującą poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4561g

Samodzielne mieszkanie — pokój, kuchnia, łazienka — Łazarz, zamienie na komfortową kawalerkę dzielnica Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4552g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

Kupię mieszkanie — pokój z kuchnią, łazienką, komfort, na podobne w Poznaniu, wzgl. bez komfortu. Informacje: Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 4422g

OBWIESZCZENIE

KAROL FARUGA, dyrektor Zakładów Budowy i Remontów Urzędów Chemicznych w Kościele, prawomocnym wyrokiem Sądu Powiatowego w Kościele z dnia 9 listopada 1962 r. w sprawie Kp. 322/62 został uznany winnym pomówienia pracownika tychże Zakładów Bolesława Stefanowicza i skazany za przestępstwo z art. 255 § 1 kk. na karę 2 tygodni aresztu z zawieszeniem na 2 lata i 1000 zł grzywny. 4578g

KAROL FARUGA, dyrektor Zakładów Budowy i Remontów Urzędów Chemicznych w Kościele, prawomocnym wyrokiem Sądu Powiatowego w Kościele z dnia 9 listopada 1962 r. w sprawie Kp. 323/62 został uznany winnym pomówienia pracownika tychże Zakładów Wiesława Powidzkiego i skazany za przestępstwo z art. 255 § 1 kk. na karę 2 tygodni aresztu z zawieszeniem na 2 lata i 500 zł grzywny. 4577g

Willi jednorodzinna, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród blisko tramwaju — 320.000 zł; willa dwumieszkańkowa, komfortowa, centralne ogrzewanie, możliwość zamiany mieszkania, ogród — ul. Ostroga — 200.000 zł, spiesznie sprzedaż. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 4742g

Sprzedam nowy dom mieszkalny wraz z działką 1.25 ha. Chudy, Strumienia 23a, poczta Kostrzyn, pow. Środa Pozn. przy szosie wrzesińskiej. 21145p

Sprzedam ogród z uzbrojeniem, placem budowlanym lub zamieniem na samochód w bardzo dobrym stanie. Szczepan Forszpaniak — Ostrow Wlkp., Żółkiewskiego 16. 21149p

Parcelę 1.000 m² sprzedam w Poznaniu — Naradowicach. Zgłoszenia: Czechosłowacka 83 m. 1. 4507g

Kupię 400 m² działkę pod budowę domu jednorodzinnego, uzbrojona, blisko tramwaju w Poznaniu oraz wszelki materiał budowlany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4518g

Parcelę 5.000 — 1.100 — 740 m² — blisko tramwaju sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4538g

Sprzedam 14 ha ziemi V klasy koło Skoków, bez zabudowań lub zamieniem na dom jednorodzinny. Właściciel: Poznań, Dzierżyńskiego 80 m. 14. 4559g

Parcelę 2.600 m² uzbrojoną, barakiem, z prawem zabudowy jednorodzinne-go domu blisko dworca w Swarzędzu — sprzedaż okazjonalnie właściciel: Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4560g

Sprzedam parcelę 1034 m² w Starolecie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4574g

Sprzedam okazjonalnie zabudowania gospodarcze, żywy i martwy inwentarz, 5 ha ziemi w Szamotułach. Informacje: Rojna, Szamotuły, Staszki 6 w gminie Poznań, Swierczewskiego 94 m. 6. 4587g

Kupię parcelę pod budowę, szeregową lub bliźniaczą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4602g

Sprzedam dom jednorodzinny w Poznaniu — cały wolny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4604g

Sprzedam pół wili z wolnym mieszkaniem na piętrze. Warunek mieszkalny zastępuje, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4635g

Sprzedam działkę budowlaną 1/2 ha w Kiekrzu, 13 km od Poznania. Dojazd PKP i autobusem. Wiadosć: tel. Poznań 513-96. 4502g

Sprzedam dwie parcele o pow. 1.500 m² pod budowę domków jednorodzinnych w Umotowie pod Poznaniem. Komunikacja autobusowa MPK. Poznań, Ratajczaka 24 m. 4. do godz. 16-18. 450

TEATRY

KALISZ — „Gbury”, KONIN — „Człowiek człowiekowi”; GŁOGÓW — „Szczęście Frania”.

KINA

CHODZIEŻ — „Synowie i kochankowie”, CZARNKÓW — „Pierwsza lekcja”, GNIEZNO — Lech: „Drugi tor”, Polonia: „Ostatni kurs”, GOSTYN — „Dowcipni”, JAROCIN — „Grzesznicy bez winy”, KALISZ — Kosmos: „Jak zdoła być męża”, Oaza: „Dwa oblicza zemsty”, Stylowe: „Rozwód po włosku”, Wolność: „Biedni ale piękni”, Kępno — „Kto sieje wiatr”, KOŁO — „Co za radość żyć”, KONIN — Górniki: „Igraszki miłosne”, Energetyki: „Nieczynne”, KOSCIAN — „Dziewczeta”, KŁODA — „Nie umieraj mam”, KROTOŚCIN — „Światła na mordercę”, LESZNO — „Sprawa Niny B”, MIEJZDZICHÓD — „Pan bez miłości”, NOWY TOMYŚL — „Rio Bravo”, OBORNIKI — „Książę Myszkowski”, OSTROW — Roma: „Podpisano: Arsen Lupin”, i „Olimpiada w Rzymie”, Słońce: „Revia o północy”, OSTRZESZÓW — „Dziewięć dni jednego roku”, PIŁA — Millenium: „Nieznajomi z pociągu”, Iskra: „Byłem Montgomerem”, PLESZEW — „Traper z Kentucky”, RAWICZ — „Straż przyboczna”, SŁUPCA — „Karma zynowy pirat”, SREM — „W ślepej uliczce”, Baszta: „Polawieze gąbkę”, SZAMOTULY — „Lot kpt. Loya”, TRZCIANKA — „Ten, który wrócił”, TUREK — „Posłubny raj”, WAGROWIEC — „Trudne lata”, i „Jak zabić bogatego wujka”, WOLSZTYN — nieczynne, WRZESNIA — „Babette idzie na wojnę”.

RADIO

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.05 — Muzyka i aktualności; 9 — Dla klas I i II z cyklu: „Z piosenki jest nam wesoło”; 9.20 — „Mozal-ka melodii i rytmów”; 10 — Korespondencja z zagranicą; 10.10 — „O zdrowie człowieka”; 11 — „Sąd” fragm. pow. S. Usmana pt. „Trziny Pana Boga”; 11.20 — Ze spły i soliści w repertuarze rozrywkowym; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klas I i II pt. „Kolorowe listy”; 14 — Z warsztatu pisarza — Jerzego Putramenta; 14.30 — Graja zesp. rozr. Poznańska 15-stka Radiowa, Zespół W. Biełana i Zespół M. Janicza; 15.10 — Wolfgang Amadeusz Mozart VII Sonata C-dur (KV 296) na skrzypce i fortepian; 15.26 — Najpiękniejsze duety operetkowe; 15.45 — „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.15 — Reportaż A. Srogi z cyklu „Ziemia i ludzie”; 16.35 — Program młodszy „Dzień dzisiejszy — dzień jutrzejszy”; 17.05 — W kręgu muz. romant.; 17.30 — Dla uczniów szkół średnich pt. „Na wrażeń”; 18 — Transmisja Międzynarodowego Meczu Piłkarskiego Czechosłowacja — Polska; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Bułgarskie zesp. tan. i piosenkarskie; 19.20 — Konc. ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 20.26 — Sport; 20.30 — „Po jednej piosence”; 21 — Koncert chopinowski — wyk. Louis Kentner; 22.10 — Gra Zesp. Instr. W. Kolanowskiego; 22.55 — Radiowa Po radnia Rodzinna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II: 7 — Pozn. 15-tka Radiowa; 8.35 — „MW-8” — audycja dokumentalna o 8 wyprawach grotolazów do jaskini Miełusiej w Tatrach; 9 — Konc. muz. baletowej; 9.30 — 4x15 mel. rozr.; 10.30 — Z życia SZRR; 12.15 — Łużycka muzyka ludowa; 12.30 — Reportaż dla wsi; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — Od Bacha do Offenbacha; 13.25 — „Pani Bovary” odc. 34 pow. G. Flauberta; 13.45 — Audycja pedagogiczna pt. „Moje doświadczenia”; 13.50 — „O dach nad głową dla studentów”; 14.30 Mówi Technika. „Klejnety z tygielka”; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15.10 — Utwory chóralne kompozytorów rosyjskich; 15.30 — Dla dzieci starszych pt. „Dzwonek elektryczny”; 18.15 — Piosenki z całego świata; 19.05 — Muz. i aktualności; 19.30 — „Sygnały w ciemności” — słuch. wg sztuki Thouna de Vriesa; 20.30 — Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21.27 Sport; 21.40 — Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 22.10 — Rozmowa literacka; 22.30 — Młodzi kompozytorzy polscy przed mikrofonem; 23 — Do tańca grają orkiestry: F. Pourcella, B. Sarnieka, Tanczyna PR pod dyr. E. Czernego oraz K. Krautgartnera; śpiewają: V. Villas, R. Rolska i Zespół Wokalny Beltono.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.30, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 9.55 — Fizyka dla szkół — kl. VI; 10.30 — Film fab. prod. franc. „Kości rzucone”; 12 Przerwa; 17.30 — Wiadomości dziennika TV; 17.35 — Progr. dla młodzieży: „Piękna nasza Polska cała”; 18.05 — Magazyn Turyst. „Tramp”; 18.25 — Progr. pt. „Proponujemy”; 18.45 — „Tele-Echo”; 19.20 — Wszelchn. TV: „Architektura wszechświata”; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — „Co tam panie na ekranie”; 21 — „Światowid” (progr. public. międzynarod.); 21.30 — Program estradowy — „20 lat żołnierskiej piosenki”; 22.20 — Wiadomości dziennika.

Dobry urząd — mało skarg

Nie ma chyba na świecie takiego przedstawicielstwa władzy, z którego decyzji wszyscy bez reszty oby-watele byłiby zawsze zadowoleni. Tak nawet być nie może choćby dlatego, że nierzadko osobisty interes czy za-chcianka obywatela są sprzeczne z interesem społecznym, nie mówiąc już o tym, iż ludzie stanowiący aparat wy-konawczy władzy nie są nieomylnymi idealami, popełnia-ją błędy czy podejmują nie zawsze słuszne postanowie-nia. Rzecz przeto w doskonaleniu urzędowania i zarzą-dzania.

Praktyka jednak często od-biega od teorii. Często lecz nie zawsze. Najlepszym przy-kładem może być nasze wo-jewództwo. Rejestry przezy-diów powiatowych rad naro-dowych wykazują znaczne zmniejszenie liczby skarg i zażeń obywateli na działa-nie tamtejszych urzędników. Gdy w I półroczu 1962 r. wpłynęło ogółem 3919 skarg, to w tym samym okresie ro-

ku 1963 niespełna 3256, a więc o 17 procent mniej.

Fakt to wielce pocieszący, ale zmacony stwierdze-niem, że w niektórych po-wiatach żalących się jest nie-wielu w innych krocie. Do Prezydium PRN w Kole wpłynęło w ubiegłym półro-czu 251 skarg, w Truku — 246, w Kaliszu — 208. Równocześ-nie w Międzychodzie zaledwie 21, w Wolsztynie — 38, Kęp-nie — 36, Środzie — 34. Przyczyn tych ogromnych różnic może być wiele, ale bezspornie jedną z nich jest styl pracy urzędników.

Gdy już mowa o przyczy-nach skarg, warto napom-knąć, że jedna trzecia wszy-stkich zażeń dotyczy przy-działów mieszkań (601 za-żeń). Te grupę spraw można więc potraktować jako czę-sto niezależną od sposobu urzędowania przezydów, a więc niezawinioną. Na dru-

gim miejscu znajduje się rol-nictwo (362 sprawy), na na-stępnych — kwestie skupu (197), wymiaru podatków (162), szkolnictwa (176) itp. Wśród nich, zle urzędowanie i zachowanie urzędników spowodowało 45 zażeń, a na-ruszenie praw obywatelskich z tytułu KPA — 21.

Istotna jest proporcja skarg niesłusznych w stosunku do uzasadnionych. Ponad po-lowę zażeń wydziały przezy-diów powiatowych rad za-łążyły negatywnie bowiem do-tyczyły one przeważnie przy-działów mieszkań; 46 procent z nich trzeba było załatwić po myśli petentów, gdyż za-wierały one słuszne zarzuty pod adresem władz. Prakty-cznie więc prawie wszystkie skargi „pozamieszaniowe” były uzasadnione. I to jest niepokojące.

Obywatele mają jeszcze in-ne pretensje do niektórych przezydów rad w terenie. Po-wiada, że gdy już złe za-łatwiono i teraz trzeba na-prawiać, to można by się spodziewać, że naprawa ta powinna być sumienna i szyb-ka. I jeśli nie budzi zastrze-żeń wspomniana sumiennosc, to z terminami załatwiania skarg jest gorzej. W I półro-czu br. aż 142 zażeń roz-patrywanych przez przezyd-PRN, nie załatwiono w ter-minie zastrzeżonym w Ko-deksie Postępowania Admi-nistracyjnego. Co w tym cie-kawskie, że tylko w 17 przy-padkach winni opóźnienia zo-stali ukarani. W pozostałych 125 — nie. Nie znamy także przykładu, aby wydziałowi wniosków służbowe w stosunku do urzędników winnych wa-dliwego załatwienia intere-santów. A to chyba jest ko-nieczne.

Być może wynika to z nie-dostatecznej jeszcze kontroli załatwiania skarg. Przezyd-PRN analizują co kwartał stan rejestrów z zażaleniami, ale za mało uwagi poświęcają tym kwestiom na co dzień, w trakcie bieżącego rozpatrywa-nia skarg przez Wydziały. Dostrzega się natomiast wzrost zainteresowania tymi sprawami ze strony komisji rad narodowych. W I półroczu dokonały one 139 kontroli sposobu i terminowości za-łatwiania zażeń. To pozy-tywne spostrzeżenie nie do-tyczy jednak nadal 13 rad.

Nie poddając się zbytniemu optymizmowi wolno stwier-dzić, że żożne życzenia oby-wateli i urzędników, aby ich częste kontakty coraz rza-dziej były okazją do skarg i zażeń — przybierają realną postać.

PAWEŁ KORNICA

Brak rzemieślników na wsi pleszewskiej

W powiecie pleszewskim najlepiej zaspokojone są u-sługi branży krawieckiej, szewskiej, stolarskiej i ma-sarskiej.

Odczuwa się dotkliwy brak murarzy, kowali, specjalistów wodno-kanalizacyjnych i in-stalacji centralnego ogrzewa-nia. Słabo jest reprezentowa-na branża metalowa, za mało blacharzy i warsztatów na-praw pojazdów mechanicz-nych. Nie ma żadnego punktu napraw łodówek i pralek e-lektrycznych. Wiś skarzy się na brak malarzy i rymarzy, nie ma komu na wsi napra-wiać rowerów (Pleszew ma jeden warsztat).

Jesteśmy przekonani, że oj-cowie powiatu poczynią sta-rania w kierunku pełnego za-spokojenia usług dla ludności. (iki)

Nagroda dla opiekuna społecznego

W Czarnkowie znany jest te-renowy opiekun społeczny, rencista FRANCISZEK JABŁOŃSKI, który służy pomocą i radą chorym i starcom.

Doceniając jego bezinteresowny wkład pracy, Ministerstwo Zdra-wia przyznało mu dyplom uznania i nagrodę pieniężną. (jn)

Dziś deficytowe — jutro rentowne

PGR w Brzeźnie (pow. Czarnków) obejmujące także gospodarstwa w Gębicach i Białejźnie, nie może poszczycić się, niestety, zyskami. Przeciwnie, w ostatnim roku gospodarczym deficyt

Czym można wytłumaczyć taką sytuację? Składa się na to wiele czynników, a m. in. nie osiągnięcie przewidywa-nych zbiorów, itp. Nie bez znaczenia jest fakt, że na skutek reorganizacji „moc-niejsze gospodarstwo” w Śmieszku przeszło do klu-cza PGR w Lubasz, a w jego miejsce przyjęto gospodar-stwa słabe ekonomicznie.

Podjęto kroki zmierzające do gospodarczego wydziw-nienia klucza PGR Brzeźno. Mianowicie kierownictwo nad gospodarstwami objął inżynier-rolnik, który przeszedł z administracji Inspektoratu

W przyszłym roku Przezyd-PRN ma przenieść się do nowego budynku, a wtedy SN zajmie cały zwolniony bu-dynek na dom studenta. Pro-biem zakwaterowania stu-dentów dojeżdżających do Gorzowa na konsultacje roo-związano w ten sposób, że za-kupiono łóżka polowe. Roz-stawione są one wieczorem w salach wykładowych. (wjc)

Brakoróbstwo

Przy ulicy Obrońców Sta-lingradu 4 w mieszkaniu ob. Strzelczyka grzyb znisz-czył całkowicie podłogę.

Ekipa Budowlano-Remonto-wa przeprowadziła ostatnio kapitalny remont zagrzybio-nego mieszkania. Po zerwaniu zniszczonej podłogi wykopa-no ziemię i wyrzucono ją na podwórze. Natomiast po kilku dniach po zabezpieczeniu mu-ru tę samą zagrzybioną ziemię ponownie wrzucono z powro-tem na stare miejsce w miesz-kanium. Komentarz zbyteczny!

Inni mieszkańcy tego domu cierpią również z powodu tego remontu, gdyż gruz i zie-mia pozostawione na podwór-zu podczas deszczów spowo-dowały istny „potop”, zale-wając piwnice lokatorów ca-łej kamienicy. Tak, że trzeba było wzywać Straż Pożarną do wypompowywania wody. (kst)

Mieszkańcy Raszkowa pierwsi w zbiorce na SFBS

Jako pierwszy w powiecie ostrowskim — Raszków za-meldował o przedterminowym wykonaniu planu rocznego zbiorów na Społeczny Fundusz Budowy Szkół, wykonując tym samym swe zobowiązanie lip-cowe. Ofiarni mieszkańcy tego niewielkiego (1,5 tys. ludności) miasteczka zebrali 193 tys. złotych.

Tegoroczny plan powiatu do 1. IX. br. wykonany został w 77,7 proc. Na konto SFBS wpłynęło ponad 1,7 mln zł. Najbardziej dbałymi o dobre warunki nauczania dla swych dzieci okazali się mieszkańcy Raszkowa, Ligoty, Skalmie-rzyc i Odolanowa.

Niestety, są i takie groma-dy, jak Strzyżew, Boników, Wielowieś czy Chojnik, które swe plany roczne wykonały za ledwie w 30 proc. (rj)

„Tristan i Izolda” w Gnieźnie



Zespół Teatru Ziemi Pomorskiej z Grudziądza wystawi w naj-bliższy piątek i sobotę widowisko w 3 częściach pt. „Tristan i Izolda” wg J. Bediera w przekładzie Boy'a-Zelenkiego i w opracowaniu scenicznym Szczepana Gąssowskiego. Tę pra-stą legendę o dziejach wielkiej miłości średniowiecznych kochanków reżyseruje Aleksander Gąssowski, scenografię opra-cowała Ines Kuske, stronę muzyczną Aleksandra Szulc. Na zdjęciu: Bożena Pietraszek w roli Izoldy Jasnowłosej i Antoni Ratajewski w roli Rohafa.

Fot. — Fr. Myszkowski

Echa Dnia Kolejarza

W radosnym nastroju i w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, obchodzili swoje święto — Dzień Koleja-rza pracownicy żelaznego transportu okręgu leszczyńskiego.

Ubiegłej soboty dużą salę Domu Kultury w Lesznie wy-penił po brzegi ludzie w ko-lejarskich mundurach oraz członkowie ich rodzin. Odbyla się tam uroczysta akademii. Odznaki „Przodujący Kole-jarz” otrzymało 78 kolejarzy, przy czym większość stanowią pracowników służby ruchowo-handlowej — 36 oraz służby trakcyjnej — 21.

Na Centralnej Akademii w Warszawie między innymi wy-różniono: „Krzyżem Kawaler-skim Orderu Odrodzenia Pol-ski naczelnika Oddziału Trak-cji w Lesznie — Franciszka Piwonii, długoletniego, ofiar-nego kolejarza i działacza spo-łecznego. Zawiadowca stacji Gostyn — Stanisław Sierecki otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.

Za osiągnięcia we współza-wodnictwie pracy za I półro-cze 1963 r., proporce prze-chodnie i dyplomy wyróżnienia otrzymali: Oddział Trakcji i Oddział Zabezpieczenia Ru-

chu i Łączności w Lesznie za-zwyczajnie i miejsca we współ-zawodnictwie międzyzakla-owym o tytuł najlepszego Od-działu w okręgu DOKP. Od-dział Ruchowo-Handlowy w Lesznie zdobył II miejsce w tym współzawodnictwie i uzy-skał dyplom uznania.

Ponadto stacja Góra Śląska uzyskała pierwsze miejsce w grupie stacji III klasy i otrzy-mała proporzec przechodni wraz dyplomem uznania. Sta-cja II klasy Rawicz zajęła drugie miejsce w gronie stacji II klasy, a stacja IV klasy — Piaski uzyskała trzecie miej-sce. Obydwie stacje wyróż-niono dyplomami.

Akademie zakończyła nader udana i bogata część arty-styczna w wykonaniu Poznań-skiej Estrady.

W niedzielne popołudnie ko-lejarze i ich rodziny bardzo licznie zjawili się na stadi-onie Kolejarza, gdzie odbył się wielki festyn, imprezy sporto-we, a wieczorem zabawa lu-dowa. (R)

Ratujcie nasze kieszenie!

Nad jeziorami i rzekami z roku na rok większy reżim: nie wypożyczysz bracie, kajak, łódki czy innego wodnego sprzętu bez karty pływackiej. Pływać możesz ile chcesz, próbować pływać czy dopiero uczyć się pływać, „na pieszka”, „strzałką” czy jak zechcesz, nikt ci nie będzie przeszkadzał w samodziel-nych próbach utonięcia. Natomiast nie zdołasz utopić się w sposób niejako kwalifikowany — mianowicie za pomo-cą wypożyczonej łódki czy kajaka, które to pływające skorupy mógłbyś na przykład przewrócić, przedziurawić itd.

Dziwna to logika, która pozwala każdemu bez względu na stopień pływackiego zaawansowania wlażyć do wody, wszędzie, gdzie nie ma tablicy z napisem „Kąpiel uzbro-jona”, natomiast nie pozwala facetowi bez karty pływac-kiej — choćby pływał jak ryba i gotów był natychmiast to udowodnić — wypożyczyć łódki. Podejrzewam, że pewne organizacje monopolizujące w swoich rękach interes wydawania kart pływackich potrafiły sprytnie wpłynąć na wydanie takich przepisów, które zmuszają nas — chcemy czy nie chcemy — do zdania egzaminu i wykupienia owej karty.

Właściwie chodzi głównie o to drugie, bowiem wystar-czyć popatrzyć na pierwszą lepszą pływalcę czy kąpiel-sko, gdzie odbywają się te „egzaminy”. Instruktor-ratow-nik niewiele uwagi poświęca facetowi, któremu przed-tem surowo przykazał „przepłyniesz pan saśc raz bas-en z czego jedną trzecią na plecach”; przebieżnie patrzy gdzie indziej, rozmawia, przechadza się i nierzadko wi-ta później faceta słowami: „a nie bujasz plan, naprawdę pan przepłynął?”

Ala kartę wydaje. Natomiast ratownicy w pięknym ośrodku wypożyczkowym w Sierakowie do tego procedu-ru dodają jeszcze jeden element: biorą forsz (15 zł od łebka), a kart w ogóle nie wydają. Nie dotyczy to rzecz-jasna czasowiczków, przebywających w Sierakowie na wakacjach — ci mają dość czasu by swoje wygłasko-wać. Ale przecież do Sierakowa przyjeżdża moc ludzi z okolic, a także z Poznania tylko na weekend albo wręcz na samą niedzielę. Od tych się pieniążki inkasuje, adresi-ki zapisuje a potem... szukaj wiatru w polu.

Ratujcie nas i nasze kieszenie od takich ratowników.

(ms)